



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Miłosne listy  
Cieszyniaków  
| s. 5



Spacer po Nydku  
z Michałem Milerskim  
| s. 6-7



Przed piłkarzami Karwiny  
kluczowy mecz wiosny  
| s. 12



## Trzeba szukać młodych liderów

**WYDARZENIE:** Dyskusja o „Wizji 2035” zdominowała historyczną, pierwszą konferencję prasową zorganizowaną w czwartek w siedzibie Kongresu Polaków w RC. Z zaproszenia nowego prezesa Kongresu Polaków w RC, Mariusza Wałacha, skorzystało kilkunastu dziennikarzy reprezentujących redakcje z obu stron granicznej Olzy. – To pierwsze, ale nie ostatnie takie wydarzenie – zapewnił Mariusz Wałach.



Historyczna, pierwsza konferencja prasowa w siedzibie Kongresu Polaków w Czeskim Cieszynie.

Prezes KP krótko nakreślił dziennikarzom najważniejsze zadania stojące przed Polakami żyjącymi w Republice Czeskiej w najbliższych latach. Zapewnił, że działalność Kongresu Polaków nie ulegnie żadnym zasadniczym zmianom, a zadania do wykonania w kolejnej kadencji są bardzo konkretne. – O ile się nie mylę, uchwała Zgromadzenia Ogólnego liczy 16 punktów i jest to raczej klasyka. Jednym z najważniejszych zadań jest na przykład troska o polskie szkolnictwo. Tego tematu nie chcemy i nie możemy zaniedbać, choć dla mnie osobiście arcyważna jest również „Wizja 2035”, czyli strategia rozwoju polskości. Chciałbym, by właśnie ona stała się głównym motywem tej kadencji – mówił prezes KP.

„Wizję 2035” pokrótce zaprezentował dziennikarzom jej współautor, Zygmunt Rakowski.

Przypomniał, że powstanie dokumentu to oddolna inicjatywa grupki ludzi, którym leży na sercu polskość, postanowili więc przelać swe troski na papier. – To nie jest jednak ani praca naukowa ani wyczerpująca analiza. Nie jest to również żadna recepta. To jest de facto apel o to, by zastanowić się, co i jak powinniśmy robić, by polskość na Zaolziu także za 20 lat była silna. A nie jest to wcale takie oczywiste, bo wyniki spisów powszechnych pokazują przecież systematyczny spadek Polaków na Zaolziu – przypomniał Rakowski.

Dziennikarzy interesowały natomiast relacje Kongresu Polaków z innymi polskimi organizacjami, pytali także m.in. o wyzwania stojące przed mniejszością polską w Republice Czeskiej.

– Problemem, przed jakim stoimy, jest nagła potrzeba znalezienia młodych liderów. To dziś zasadnicza sprawa. Oczywiście to nie muszą być od razu członkowie którejś organizacji, bo młodzi ludzie nie zawsze lubią się organizować. Trzeba ich jednak szukać, no i na ostatnich sejmikach gminnych kilka takich osób udało się odkryć. Niebawem odbędzie się spotkanie, na którym wyjaśnimy sobie, kto i w jakiej sferze mogłby zacząć działać – mówił Rakowski.

– Cały czas myślimy, co robić, by młodzież włączała się w naszą działalność. To jest wielka bolączka, dlatego „Wizja 2035” w dużej mierze skupia się na tym, w jaki sposób zaktywizować młodzież – dodał Wałach.

– Ale ja uważam, że nasza młodzież jednak się angażuje – stwierdziła Małgorzata Rakowska z Rady Kongresu Polaków. – Przykładem są Stowarzyszenie Akademickie „Jedność” czy Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Wielu młodych ludzi tańczy także w zespołach folklorystycznych czy śpiewa w chórach, których w naszym regionie jest bardzo dużo. Ja jestem prezesem koła PZKO i nie mam młodzieży,

ale młodzi działają wszędzie: w parafiach katolickiej i ewangelickiej, w gimnazjalnym chórze, w harcerstwie. Oni po prostu w innych miejscach się grupują. Poza tym to są często studenci, którzy nadal się uczą, więc organizują własne imprezy – przekonywała.

Zygmunt Rakowski zapowiedział natomiast, że plan pracy nowej Rady Kongresu będzie stopniowo ewoluował tak, by realizować postulaty wizji. Opracowana zostanie strategia komunikacji medialnej, a przy Radzie Kongresu Polaków w RC powstanie zespół realizacyjny. Zostanie również założony specjalny Fundusz Rozwoju Zaolzia.

– Mamy tekst Wizji, mamy katalog pomysłów, tworzy się właśnie zespół realizacyjny, a do wakacji odbędą się jeszcze co najmniej dwa duże spotkania poświęcone „Wizji 2035”.

Mam więc nadzieję, że na kolejnych konferencjach prasowych będziemy w stanie powiedzieć, że zrobiliśmy dalsze kroki. Chcę jednak podkreślić, że tworzona przez nas strategia to nie jest sprawa na tydzień czy miesiąc, lecz na lata. Opracowanie „Wizji 2035” było jedynie strzałem startowym. Teraz robimy pierwszy krok, tymczasem czeka nas bardzo długi marsz – tłumaczył obrazowo Rakowski.

Józef Szymeczek, wiceprezes KP, zapewniał natomiast, że celem podejmowanych działań nie będzie żadna instytucjonalna rewolucja. – Nie chcemy zmieniać żadnych struktur, chcemy natomiast dotrzeć do serc i umysłów. Chcemy, by Polacy na tej ziemi zaczęli myśleć po polsku i by Polska była dla nich wielką wartością – tłumaczył.

WITOLD KOZDOŃ

### ZDARZYŁO SIĘ

#### NASI GÓRĄ

W dniach od 1 do 3 maja w Gminnym Ośrodku Kultury w Zebrzydowicach odbył się XXIII Międzynarodowy Przegląd Zespołów Regionalnych „Złoty Kłos” EuroFolklor 2016. Zaolzie reprezentowały jabłonkowskie zespoły „Zaolzioczek” i „Rozmarynek” oraz kapela „Lipka”.

Nasi folklorystyczni artyści mogą się pochwalić pewnymi osiągnięciami. W kategorii „Zespoły z programem artystycznie opracowanym” pierwsze miejsce przyznano zespołowi „Zaolzioczek”. Z kolei w kategorii „Zespoły śpiewacze z towarzyszeniem instrumentów muzycznych” również pierwsze miejsce przypadło zespołowi z lewego brzegu Olzy. Zwyciężył „Rozmarynek”. Z kolei w kategorii „Kapele ludowe” na drugim miejscu była „Lipka”.



„Zaolzioczek” i „Lipka” na wspólnym zdjęciu.

Przesłuchaniom konkursowym towarzyszyły także inne atrakcje. Występowały między innymi zespoły taneczne, odbył się pokaz sztuk walk kung-fu czy wieczór z poezją w Bibliotece Publicznej.

(endy)

**CZYTAJ NAS  
CODZIENNIE!**

[www.glosludu.cz](http://www.glosludu.cz)

**Serwis o Polakach  
na Zaolziu**

### POGODA

sobota  
niedziela

poniedziałek



dzień: 12 do 18 °C  
noc: 10 do 8 °C  
wiatr: 2-5 m/s

dzień: 13 do 20 °C  
noc: 11 do 9 °C  
wiatr: 2-4 m/s

REKLAMA

**OBOZY 2016**  
+420 731 444 853  
[www.vitalityslesko.cz](http://www.vitalityslesko.cz)

GL-027



9 771212 422065

1 6 0 5 3

## KRÓTKO

ŚWIĘTOWALI  
Z PRZYJACIÓŁMI

**SUCHA GÓRNA (dc)** – Wójt gminy, Jan Lipner, oraz przedstawiciele MK PZKO wzięli w tym tygodniu udział w Koncercie Patriotycznym Bielskiej Orkiestry Festiwalowej w Bielsku-Białej. Koncert został zorganizowany przez zaprzyjżnione z górnosuskimi PZKO-wcami Bielskie Centrum Kultury. Okazją był Dzień Flagi i Święto Konstytucji 3 Maja. Prezes Koła, Jan Zyder, przypomina, że w tym roku upłynęło 30 lat od nawiązania przez Koło współpracy z bielskimi placówkami kulturalnymi.

\* \* \*

## DWIE KAMERY

**BOGUMIN (sch)** – Miasto za-instalowało nowe dwie kamery, które będą monitorować sytuację w dzielnicy Pułdów. Władze ratusza zareagowały tak na żądania mieszkańców, którzy obawiali się wzrostu przestępczości w związku z wynajęciem znajdujących się tam mieszkań socjalnych dla Armii Zbawienia. Po kilku dniach od instalacji kamer monitoring w Puławie przyniósł już pierwsze owoce. Jedną z kamer zarejestrowała dwóch złodziei, którzy przewozili na wózku trampolinę i ślizgawkę skradzione z prywatnego ogrodu.

\* \* \*

## CZYSTE RĘCE

**TRZYNIEC (sch)** – Jak skutecznie myć ręce, by nie roznieść po szpitalu zarazków i w ten sposób ochronić pacjentów przed niebezpieczeństwem infekcji, dowiedzieli się w czwartek blisko 100 uczestników akcji przygotowanej przez higienistów Szpitala Trzyniec. Osoby, które odwiedziły w tym czasie szpital, nauczyły się, jaką techniką należy myć ręce, oraz przekonały się naocznie przy wykorzystaniu lampy UV Dermalux, czy po umyciu są one rzeczywiście czyste.

\* \* \*

TWORZĄ, CHOĆ  
NIE WIDZĄ

**OSTRAWA (dc)** – W Sali Biblioteki Miejskiej w Ostrawie odbyła się we wtorek inauguracja międzynarodowego festiwalu Dni Twórczości Niewidomych na Morawach. Festiwal odbywa się już po raz 22. Jego celem jest promocja dzieł niewidomych lub słabo widzących artystów. Inauguracja połączona była z wernisażem obrazów niemieckiej artystki Silji Korn, otwarciem ekspozycji reliefów, które można „ogłądać” przez dotyk oraz wystawą rysunków dzieci.

\* \* \*

WŚRÓD  
NAJLEPSZYCH

**TRZYNIEC (maki)** – Miasto znalazło się w dziesiątce najbardziej atrakcyjnych miast dla przedsiębiorczości w ramach RC. W analizie porównawczej pt. Miasto dla Biznesu, która została ogłoszona przez tygodnik „Ekonom”, Trzyniec zdobył siódme miejsce. Na pierwszym miejscu uplasował się Humpolec. Ocenie poddano czterdzieści trzy kryteria mające strategiczne znaczenie dla przedsiębiorców i firm.

## Święto Konstytucji w Pradze

W ogrodach Ambasady RP w Pradze obchodzono w środę Święto Konstytucji 3 Maja. Ambasador Grażyna Bernatowicz zaprosiła na uroczyste spotkanie przedstawicieli państwa czeskiego, placówek dyplomatycznych innych krajów, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, organizacji i instytucji polskich w Pradze i na Zaozlu, a także polskojęzycznych mediów w RC, w tym „Głos Ludu”. Z Warszawy przybył minister spraw zagranicznych RP, Witold Waszczykowski, który w stolicy RC wziął udział w dwudniowym spotkaniu szefów dyplomacji państw Grupy Wyszehradzkiej i Partnerstwa Wschodniego.

Zaszczyt odśpiewania hymnów państwowych – polskiego i czeskiego – przypadł w udziale Noemi Bocek, utalentowanej wokalistce z Trzynieca. Akompaniował jej Filip Macura. – To był nasz pierwszy występ w Ambasadzie (wcześniej śpiewałam już w Konsulacie RP w Ostrawie) i pierwszy raz, kiedy solowo publicznie śpiewałam hymny. To było dla mnie duże wyzwanie. Mam nadzieję, że mu podołałam – powiedziała w rozmowie z „Głosem Ludu” wokalistka.

Szefowie dyplomacji Polski i RC w swych przemówieniach zapewniali o bardzo dobrych wzajemnych stosunkach obu państw. – Dziedzictwo pierwszej konstytucji było niezbędne dla ustanawiania stosunków z naszymi sąsiadami. Nasza przyjaźń z Republiką Czeską to przykład wspaniałej współpracy, co zostało potwierdzone podczas międzyrządowych konsultacji, jakie miały miejsce w kwietniu w Warszawie. Doceniamy tę współpracę na wielu poziomach – mówił Witold Waszczykowski.



Do gości Ambasady przemawia minister Waszczykowski.

– Jestem przekonany, że nasze kraje będą kontynuowały tę wspaniałą współpracę, by korzystały z niej przyszłe pokolenia. By te pokolenia mogły świętować w pokoju i dobrobycie.

Czeski minister spraw zagranicznych, Lubomír Zaorálek, przypomniał, że w tym roku, kiedy Czesi uroczysto obchodzą 700. rocznicę urodzin Karola IV, Polska przypomina sobie 1050 lat od chwili, kiedy Mieszko przyjął chrzest. Cesarz Karol IV odwiedził wiele znanych polskich miast – Poznań, Kraków, Wrocław, natomiast Mieszko miał czeską żonę Dobrawę. Minister

wymienił także św. Wojciecha, osobistość ważną zarówno dla czeskiej, jak i polskiej historii. – Chciałbym powiedzieć, że nie tylko historię mamy wspólną, ale mam nadzieję, że będziemy się trzymali razem także w przyszłości – powiedział Zaorálek. Głos zabrał również marszałek Senatu RC, Milan Štěch. – Przyznam się, że należę do osób, które nie wiedziały, że polska konstytucja była najstarszą konstytucją w Europie – powiedział na początku. – Polska jest krajem bardzo nam bliskim. Nie tylko dlatego, że jesteśmy członkami jednego ugrupowania, że razem bronimy naszych

interesów, ale także dlatego, że mamy wspólne korzenie. Pomimo wyraźnych zmian personalnych, do których doszło w Polsce po ostatnich wyborach prezydenckich i parlamentarnych, kontynuujemy bardzo intensywne kontakty na poziomie przedstawicieli obu krajów. Zarówno nowy prezydent Andrzej Duda, jak i premier Beata Szydło oraz marszałkowie Sejmu i Senatu odwiedzili RC.

Po części oficjalnej odbyło się spotkanie towarzyskie. Goście mogli skosztować m.in. tradycyjnych dań polskiej kuchni.

DANUTA CHLUP

## Stop narkotykom

Narkotyki dla niektórych uczniów bogumińskich szkół podstawowych to żadne tabu. Wykazały to przeprowadzone ostatnio analizy ścieków z trzech miejscowych podstawówek, które w ramach prewencji antynarkotykowej zleciła przeprowadzić bogumińska Straż Miejska. Miasto zapłaciło za nie 12 tys. koron. Teraz ma pewność, że ten problem dotyczy również miejscowej młodzieży szkolnej.

Wyniki analizy są alarmujące. W pobranych próbkach pojawiły się ślady marihuany, a także ekstazy i perwityny. – To jednak nie wina szkół, w których przeprowadzono badania, ale jasny sygnał dla nas wszystkich, zwłaszcza zaś dla rodziców, ponieważ profilaktyka zaczyna się w rodzinie. Rodzice muszą interesować się tym, jak ich dziecko się

zachowuje i co robi całymi dniami – stwierdził wiceburmistrz Bogumina, Igor Bruzl.

Miasto nie zamierza jednak zostawić rodziców samych z tym problemem. Dlatego przygotowało dla nich ulotkę informacyjną oraz testy, za pomocą których sami mogą sprawdzić, czy ich pociecha bierze narkotyki. Ponadto chcąc stłumić problem w zarodku, miasto postanowiło zintensyfikować profilaktyczne działania, organizując m.in. większą liczbę pogadanek nt. narkomanii oraz wyjazdy do antynarkotykowego interaktywnego pociągu na dworcu w praskich Dejwicach. W okolicy szkół zostaną ponadto wzmocnione patrole, które będą miały za zadanie wykrycie ew. dealerów narkotykowych.

(sch)

Nietypowa impreza  
»Przynies i wystaw«

Nietypowa wystawa „Przynies i wystaw”, mająca na celu zachęcenie miejscowych profesjonalnych i amatorskich twórców do wystawienia własnych prac w galerii Miasta Trzynieca, cieszyła się dużym zainteresowaniem. Przyniesione obrazy lub fotografie wypełniły galerię od poniedziałku do piątku. Wczoraj odbył się finał imprezy. W sumie wystawiono ponad trzydzieści prac wykonanych różnymi technikami. – Uważam, że największym atutem tej wystawy jest fakt, że twórcy ludzie mogą pokazać owoce swojej pracy i doświadczyć uczucia pokazywania swoich dzieł w galerii. Nas, pracowników, z kolei cieszy, że spotkamy się z naszymi twórcami, z

którymi możemy w przyszłości nawiązać kontakt i dialog – przyznaje Katarína Klusová z trzynieckiej galerii. Każdy z uczestników mógł wystawić od jednej do czterech prac. Podczas uroczystego finału prace zostały ocenione. – Dla zwiedzających przygotowaliśmy specjalny system oceniania pozwalający skoncentrować się na różnorodnych wartościach danego dzieła. Sztuka nie jest rywalizacją, ale komunikacją, swego rodzaju odpowiedzialnością. Wiele osób stara się uzyskać pierwszeństwo np. w technice lub popularności wśród odbiorców, niestety często kończy się to na tym, że twórczość poszczególnych artystów jest bardzo podobna – dodaje Klusová. (maki)

## Czy hutom braknie węgla?

Jeżeli spółka OKD, która w tym tygodniu ogłosiła niewypłacalność, przestanie wydobywać węgiel kamienny, będzie to problem dla hut w regionie. Agencja ČTK ustaliła, że dla ArcelorMittal w Ostrawie dostawy węgla z OKD stanowią ponad połowę rocznego zużycia i mają zasadnicze znaczenie dla przedsiębiorstwa. – Ewentualne wstrzymanie

wydobycia w długofalowej perspektywie wpłynęłoby na naszą konkurencyjność – powiedziała rzeczniczka AMO, Barbora Černá Dvořáková. Huty potrzebują węgla do produkcji koks, który używany jest w wielkich piecach przy wytopie żelaza. – Jesteśmy największym producentem koks w Republice Czeskiej, w ciągu roku produkujemy ponad milion ton

koks. Do tego potrzebna nam 1,4 mln ton węgla – powiedziała rzeczniczka. Brakujący węgiel huta musiałaby zastąpić surowcem sprowadzonym z Polski i zza oceanu. Również dla Huty Trzynieckiej przerwanie dostaw z OKD byłoby nie lada problemem.

– Węgiel wydobywany w tym zagłębiu jest specyficzny, jest wysokiej jakości, dlatego koniec wydobywania

skomplikowałby nam życie. Niemniej jesteśmy w stanie zapewnić dostawy węgla z innych źródeł – powiedziała naszej gazecie Petra Jurásková, rzeczniczka HT.

Węgiel z zagłębia karwińskiego ma znaczenie także dla elektrowni w Dzieńmorowicach. Dostawy z OKD stanowią 95 proc. rocznego zużycia węgla w tym zakładzie. (dc)

# Cieślarnie zapraszają

Pod koniec maja w Wiśle odbędzie się piąta edycja Międzynarodowego Zjazdu Cieślarni. – Wspólnie z wszystkimi, którzy mają nad Wisłą swoje korzenie, chcemy obchodzić święto naszej wielkiej rodziny – zapowiada Karol Cieślarni z Czeskiego Cieszyna, rzecznik komitetu organizacyjnego. W sobotę, 28 maja o godz. 15.00 na stadionie Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego Jonidło

w Wiśle rozegrany zostanie turniej rodów wiślańskich w piłce nożnej o puchar burmistrza Wisły. Do udziału w zabawie Cieślarnie zaprosili tym razem zespoły Pilchów i Wiśleńców. Z kolei dzień później punktualnie o godz. 12.00 rozpocznie się słynne spotkanie Cieślarni i tych, „co ich mają radzi”, na szczycie góry Cieślarni leżącej między Małym Stożkiem a Soszowem Wielkim.

Organizatorzy przygotowują tam piknik rodzinny z licznymi atrakcjami (m.in. sypaniem Kopca Cieślarni, koncertem kapeli ludowej, próbą wydobycia dźwięku z trombity, przeciąganiem liny czy wspólnym zdjęciem „rodzinnym”), a gości zachęcą do wyjazdu na szczyt rowerami. „Głos Ludu” jest jednym z patronów medialnych tego wydarzenia.

(wik)

# Scena Polska Kameralnie

Cieszyński Ośrodek Kultury „Dom Narodowy” zaprasza na kolejne przedstawienie Sceny Polskiej Kameralnie. Tym razem – 7 maja o godzinie 18.00 – publiczność zgromadzona w sali widowiskowej Domu Narodowego zobaczy komedię Neila Simona „Bożyszcze kobiet”.

Neil Simon to jeden z czołowych współczesnych dramaturgów amerykańskich, który od lat bawi i wzrusza publiczność. W życiu głównego bohatera Barney'a wszystko dobrze się układa. Ma udaną rodzinę, opinię przyzwoitego człowieka, dobrze prosperującą restaurację, co pozwala mu spokojnie patrzeć w przyszłość. A jednak Barney czuje, że czegoś mu brakuje. Pragnie poczuć dreszczyk emocji. Szuka ryzyka i odrobiny szaleństwa.

Postanawia więc zmienić dotychczasowe życie i umawia się z trzema kobietami... W spektaklu występują: Joanna Litwin, Joanna Gruszka, Anna

Paprzyca oraz Bogdan Kokotek, który jest również jego reżyserem. Bilety w cenie 20 zł są do nabycia w cieszyńskim Domu Narodowym.

(wik)

**OGRODZENIA ZS SIKORA** **PRODUCENT OGRODZEŃ**  
**Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom !**

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

**TŘINEC, ul. Frýdecká 572** kom. 732 683 665  
 email: plotyzs@seznam.cz tel/fax: 558 320 353

**CIESZYŃ, ul. Stawowa 91** kom. +48 602 711 096  
 email: robert@ogrodzeniazs.pl tel/fax: +48 33 855 1400  
 www.ogrodzeniazs.pl

GL-215

**SIMPLY CLEVER** **ŠKODA**

**NEPŘEHLÉDNUTELNÁ**  
**ŠKODA Fabia Combi**  
 měsíčně již od 3 599 Kč

Pokračujte, kde ostatní končí. Stylová, prostorná a bezpečná Fabia Combi s pětiletou zárukou a zvýhodněním 30 000 Kč může být Vaše již od 238 890 Kč při financování se ŠKODA Financial Services. Seznamte se s vozem ŠKODA Fabia Combi přímo u nás.

Při financování se ŠKODA Financial Services.

**mojeskodafabia.cz** **ŠKODA Financial Services**  
 Úvěr, Leasing, Pojištění, Mobilita.

Váš autorizovaný prodejce vozů ŠKODA:

**KARIREAL a.s.**  
 Frýdecká 272  
 739 61 Třinec  
 Tel.: 558 996 113  
 www.karireal.cz

**KARIREAL**

**Zvýhodnění 30 000 Kč**

**EURO NCAP**  
 www.euroncap.com  
 TEST 2014

Kombinovaná spotřeba a emise CO<sub>2</sub> vozů Fabia Combi: 3,6-4,8 l/100 km, 94-110 g/km

GL-119

Adres firmy: Pogwizdów (koło Cieszyna), ul. Cieszyńska 99

**CATERING**  
**ŻAREŁKO**

**Gwarantujemy najwyższą jakość posiłków i profesjonalną obsługę.**  
**www.cateringcieszyn.pl**

**Łukasz Kocur**  
 tel. +48 660 357 077  
 poczta@cateringcieszyn.pl

**Magdalena Chabrajska**  
 tel. +48 537 357 077  
 poczta@cateringcieszyn.pl

przyjęcia weselne  
 przyjęcia okolicznościowe  
 obiady rodzinne i korytka  
 bankiety dla firm  
 fontanna czekoladowa  
 imprezy plenerowe  
 przyjęcia w domu klienta

GL-121

**Wilgoć w domu, mokre piwnice?**  
 Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach? Straszą wysokie koszty ogrzewania?

**Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!**

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!  
 Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!

**www.ajesucho.cz**  
 e-mail: ajesucho@seznam.cz  
 tel.: 608 772 213

GL-212

**PRALNIA**  
**Karolina**

proponujemy:  
 \* pranie pościeli, obrusów, zasłon, odzieży roboczej itp.  
 \* ręczne prasowanie koszul  
 \* usługa krochmalenia i maglowania do 24 godz.  
 \* pakowanie w folię higieniczną

tel: +420 602 110 408  
 +420 558 330 898

Trzinec, ul. Horní 1145 (za byłym sklepem Hortex)  
 www.pradelnatrinec.cz  
 email: karolina@pradelnatrinec.cz

GL-217

**PRO DOKONALE UPRAVENOU ZAHRADU**

**JARNÍ AKCE**

Akcji cena:  
**52 290 Kč**  
 Běžná cena: 54 990 Kč

**NOVINKA**

**HUSQVARNA AUTOMOWER® 315**  
 Zvládá náročné plochy s užšími průchody a mírné svahy. Vhodný pro středně velké zahrady s nižším počtem překážek.

- Plocha: 1500 m<sup>2</sup> +/- 20 %
- Sklon: až 40 %

Akcji cena:  
**7 990 Kč**  
 Běžná cena: 8 590 Kč

**HUSQVARNA 536LiX**  
 Výkonný vyžinač pro profesionální uživatele. Vynikající ergonomie a vyváženost. Cena bez akumulátoru a nabíječky.

- Hmotnost bez akumulátoru a příslušenství 3 kg, pracovní nástroj strunová hlava.

Navštivte naši prodejnu:

**VALA plus s.r.o.**  
 Třinec, 558 335 423, 777 020 578  
 Jablunkov, 558 340 150, 777 020 572  
 www.hsq-trinec.cz

**Husqvarna**  
 AUTORIZOVANÝ PRODEJCE

Ceny jsou pouze doporučené včetně DPH. Akce platí do 8. 6. 2016. Odpovědnost za tiskové chyby vyloučena. Společnost Husqvarna neustále provádí vývoj výrobků, a proto si vyhrazuje právo změnit design, specifikace a vybavení bez předchozího upozornění. Husqvarna je registrovaná ochranná známka.  
 Copyright © 2016 Husqvarna AB (publ). Všechna práva vyhrazena.

**Husqvarna**

GL-325

# Piękny teatr, mili ludzie i pyszne piwo

W ramach 18. Festiwalu Kino na Granicy w kawiarni Avion w Czeskim Cieszynie odbyło się spotkanie autorskie Łukasza Maciejewskiego, autora książki „Aktorki. Portrety” z gościnnym udziałem Jolanty Fraszyńskiej i Małgorzaty Zajączkowskiej. Miałam przyjemność rozmawiać z Małgorzatą Zajączkowską po spotkaniu.

Spotykamy się dzisiaj w Cieszynie, przy okazji spotkania autorskiego książki Łukasza Maciejewskiego „Aktorki. Portrety”. W jakich okolicznościach poznała pani Łukasza?

Poznaliśmy się kiedyś podczas pewnej premiery filmowej, ale nie pamiętam konkretnego tytułu. Oprócz tego działamy w jednym środowisku, więc mamy wspólnych znajomych i tak to się zaczęło.

Mówi się, że rozmów Łukasza Maciejewskiego nie daje się nazwać „wywiadami”, są luźne, świetnie przygotowane, przemyślane, a zarazem spontaniczne. Co najbardziej podobało się pani we współpracy z Łukaszem?

Podobało mi się to, że miałam absolutną swobodę mówienia o czym i jak chcę. Nie wywierał na mnie żadnej presji, nie przyszedł na rozmowę z utartą tezą, ale z ciekawością osoby, którą przychodzi zobaczyć.

Wiem, że poruszała pani w rozmowie temat pracy w USA, gdzie grając w filmach spędziła pani wiele lat. Czy wraca pani z sentymentem czasem do tych wspomnień?



Małgorzata Zajączkowska.

Oczywiście, że tak.

Czym różniła się praca w USA, od pracy nad filmami w Polsce?

W gruncie rzeczy jest to to samo, ale jest tam lepszy przemysł, więc wszystko jest lepiej zorganizowane. Sprzęt do produkcji jest większy, ale generalnie panują te same zasady.

Czy z perspektywy czasu nie żałuje pani powrotu do Polski? Nigdy nie pomyślała pani o tym, by wrócić za ocean?

Nie. Mam obywatelstwo amerykańskie, więc mogę jeździć w tę i z powrotem jak chcę, ale jestem zadowolona z tego, że wróciłam do Polski.

Kontynuując temat festiwalu KNG, został pokazany film „Noc Walpurgii”. Jak sama pani przyznała, jest to rola życia. Dlaczego? Co było najważniejsze w tej roli?

Jest to wyzwanie, ponieważ ta rola daleka jest bardzo od tego, jaka jestem prywatnie, więc zbudowanie

tej postaci było czymś wyjątkowym.

Co było najtrudniejsze?

Wykreowanie kogoś innego. Nie myśleć w swoich kategoriach, ale w kategoriach toku rozumowania Nory Zedler.

Jeśli chodzi o Cieszyn, jest to pani pierwsza wizyta w tych stronach?

Nie. W pięknym Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie grałam w monodramie „Matematyka Miłości”.

Festiwal skierowany jest do polskich, ale także czeskich miłośników kina i sztuki. Czy z czeskimi odbiorcami spotkała się pani po raz pierwszy, czy miała wcześniej przyjemność?

W Wilnie na pewnym festiwalu spotkałam kilku czeskich i słowackich twórców.

W Cieszynie jest pani trzeci dzień. Udało się pani zwiedzić miasto? Co panią zachwyciło?

Tak, zwiedziłam miasto. Wszystko mi się tutaj podoba. Jest piękny teatr, mili ludzie i pyszne piwo.

Rozmawiała:  
Mariola Morcinková

## Czas na kwietniowy »Zwrot«

Ukazał się najnowszy numer miesięcznika „Zwrot”. Tym razem na okładce znalazł się wiceprezes ZG PZKO, Andrzej Suchanek. W tym numerze „Zwrotu” prezentujemy wyniki konkursu Inicjatywy PZKO. Ponadto w najnowszym „Zwrocie”: prezentujemy osoby, które odebrały odznaczenia państwowe z rąk prezydenta RP Andrzeja Dudy; znajduje się tekst o spotkaniu z aktorką Anną Seniuk, która przyjechała w połowie

marca do Cieszyna; artykuł przypominający setną rocznicę śmierci przedostatniego cesarza Austrii i króla Węgier Franciszka Józefa I; tekst o różnorodnej działalności MK PZKO w Milikowie-Centrum; o podróży Ryszarda Marka autostopem przez Azję; przedstawiamy sylwetki Jerzego Buzka i Anny Szalbot; tekst w gwarze pt. „Kozi oficer”, relacja z warsztatów dziennikarskich „Piszmy razem” w Orłowej Lutyni

i Wędryni; artykuł Czesławy Rudnik o Stowarzyszeniu Przyjaciół Polskiej Książki oraz o marcowych spotkaniach czytelników w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztać; tekst Libora Martinka poświęcony poecie zaolziańskiemu Wilhelmowi Przeczkiowi; o tym, jak nas widzą piśm. Andrzej Drobik; recenzja sztuki pt. „Piotruś Pan” w reżyserii Simony Nyitrayovej.

„Zwrot” można kupić w sekretariacie redakcji (ul. Strzelnicza 28, Cz. Cieszyn). Jest dostępny także w Księgarni i Klubie Polskiej Książki (ul. Czapka 7, Cz. Cieszyn), w Trzyńcu (kiosk przy dworcu autobusowym obok apteki DR. MAX), w Bystrzycy (kiosk obok Tesco), w Gródku (sklep gospodarstwa domowego), w Jabłonkowie (kiosk na rynku).

Redakcja „Zwrotu”



### Z REDAKCYJNEJ POCZTY

#### Flaga dla teatru

Na zaproszenie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Andrzeja Dudy, dyrektor Teatru Cieszyńskiego, Karol Suszka, wziął udział w uroczystym spotkaniu z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą oraz Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, które odbyło się 2 maja w Belwederze. Podczas spotkania dyrektor teatru odebrał z rąk prezydenta flagę państwową. W uzasadnieniu zaszczytnego wyróżnienia podkreślono fakt, iż Scena Polska Teatru Cieszyńskiego jest jedynym polskim teatrem zawodowym działającym poza granicami Polski i w pełni finansowanym przez państwo, na terenie którego istnieje, czyli Urząd Wojewódzki w Ostrawie. Doceniono również wysoki poziom artystyczny Sceny Polskiej i jej działanie na rzecz zblżenia obu narodów.

Z kolei 4 maja w Ambasadzie RP w Pradze odbyło się spotkanie z okazji Święta Konstytucji 3 Maja. Gości, wśród których był również Karol Suszka, przywitała ambasador RP, Grażyna Bernatowicz. Okolicznościowe przemówienia wygłosili ministrowie spraw zagranicznych RP i

RC, Witold Waszczykowski i Lubomír Zaozárek, a także Milan Štěch, przewodniczący Senatu Republiki Czeskiej.

Joanna Wania, kierownik literacki Sceny Polskiej TC

\*\*\*

#### Odszedł »Wiluś«, niestrudzony społecznik

W piątek 29 kwietnia pożegnaliśmy tłumnie naszego nieodżałowanego członka MK PZKO, śp. Viléma Zmeltego. Nieszczęśliwy los spotkał nasze Koło również miesiąc temu, kiedy 18 marca zegnaliśmy jednego z najstarszych członków śp. Waltera Kadłuba, który był współzałożycielem Miejskiego Koła PZKO, budowniczym naszego Domu PZKO. Zawsze chętnie pomagał przy różnych imprezach, był również świetnym chórzystą. Do końca swego życia był członkiem Klubu Seniora.

Przypominając sobie życie i pracę naszego „Wilusia” Zmeltego, bo tak żeśmy się do Niego zwracali, nie sposób wszystkiego opisać. Był

to człowiek serdeczny, miły i bardzo pracowity, organizator życia społecznego w wiosce. Będąc zwyczajnym członkiem, a później członkiem zarządu Koła organizował brygady przy koszeniu stromych łąk na stokach Jaworowego, by siano oddać do Miejskiej Spółdzielni Rolnej. To samo działo się przy żniwach, dzięki czemu wpłynęło zawsze kilka koron do kasy Koła. Praca na rzecz PZKO stanowiła dla niego sens życia.

Nie sposób wyliczyć wszystkich organizowanych spotkań, włożonego trudu dla dobra społeczeństwa, a jeszcze umiał znaleźć czas na swoje hobby – miłość do zwierząt i ogrodnictwo. Będąc prezesem naszego Koła, zwracał uwagę na współpracę z młodzieżą. Zachęcał młodzież do tańczenia, pielęgnowania folkloru. To jemu zawdzięczamy istnienie zespołu „Oldrzychowice”, który zdobywa laury za granicą i przynosi

chlubę nie tylko naszej wiosce, ale i miastu Trzyńcu.

Za długoletnią pracę w MK PZKO, zaangażowanie w Komisji Rewizyjnej ZG PZKO był stopniowo odznaczany odznakami PZKO.

Nie sposób uwierzyć, iż w ostatnim czasie, kiedy zdrowie Mu nie dopisywało, nie zrezygnował w swych 78 latach z pracy Rejonowego i prowadzenia Klubu Seniora.

Wypada nam tylko pochylić głowę nad takimi zasłużonymi społecznikami.

Zarząd MK PZKO  
w Oldrzychowicach

\*\*\*

#### Wojenna pomyłka

Z okazji rocznicy zakończenia II wojny światowej odwiedziłem kilka pomników poległych. Ku memu zdziwieniu, na pomniku w Karwinie-Darkowie zobaczyłem, że II wojna światowa nie rozpoczęła się 1 września 1939 roku, ale 1 września 1938 roku. Zrobiłem zdjęcie (z lewej) tego pomnika i wysłałem je do państwa dyspozycji.

Darkowianin



Zdjęcie wysłane przez czytelnika obrazuje pomyłkę.

# Miłosne listy Cieszyniaków

Dziś prawie w ogóle nie pisze się już odręcznie listów, tymczasem dawniej były one najpopularniejszym środkiem komunikacji na odległość. W ub. tygodniu na spotkaniu z cyklu „Cymelia i osobliwości” w Książnicy Cieszyńskiej Anna Rusnok pozwoliła słuchaczom zapoznać się z treścią prywatnej korespondencji Cieszyniaków sprzed stu, a nawet 175 lat.

## CHŁOPI BYLI PIŚMIENNI

W zbiorach cieszyńskiej biblioteki można znaleźć oryginały listów mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, zaliczających się do warstwy chłopskiej, które pisane były w XIX i na początku XX wieku. – Wydawałoby się, że chłopcy nie byli specjalnie wykształceni – i faktycznie tak było. Nie mieli może skończonych wyższych szkół, ale czytać i pisać umieli – rozpoczęła spotkanie pracownica Działu Zbiorów Specjalnych Książnicy Cieszyńskiej. Na potwierdzenie swych słów przytoczyła dane statystyczne (prezentujemy je obok w tabelce), które tłumaczy, jak to możliwe, że w Cieszyńskim również chłopcy posługiwali się słowem pisanym. – Wiadomo, że Śląsk Cieszyński należał do monarchii austriackiej. W 1774 roku, w czasie reform wprowadzonych przez Marię Teresę i później Józefa II, weszła w życie austriacka ustawa szkolna, która wprowadzała obowiązek szkolny dla dzieci od szóstego do 12. roku życia. Oczywiście nie od razu wszystkie dzieci zapędzono do szkół, bo nic nie dzieje się od razu, lecz stopniowo szkolnictwo się rozwijało – mówiła Rusnok.

Na piśmiennosc cieszyńskich chłopów wpływały także inne czynniki. Jednym z nich był protestantyzm, który zadomowił się na Śląsku Cieszyńskim. – Ewangelicyzmem był prześladowany, wyznawanie tej wiary wymagało od wiernych czytania Biblii, kancjonałów, modlitewników, książki przechowywano po domach, ukrywano przed władzami – tłumaczyła prelegentka. Odniosła się także do różnic pomiędzy stanem analfabetyzmu na Śląsku Cieszyńskim i w Galicji, które były spore, pomimo że w XIX i na początku XX wieku oba te regiony należały do Austrii. Na lepszą pozycję Cieszyniaków składał się cały szereg czynników wynikających z faktu, że obie te ziemie przez stulecia rozwijały się w odmiennych warunkach polityczno-gospodarczych.

Książnica posiada w swych zbiorach listy cieszyńskich chłopów, które pochodzą już z 1. połowy XIX wieku. Pisane są po polsku (choć nie zawsze poprawnym językiem), pomimo że język polski nie był wówczas językiem urzędowym i aż do późnych lat XIX wieku nie był wykładany w szkołach. Z jeszcze wcześniejszego okresu pochodzą inne zapiski cieszyńskich chłopów, zwanych cieszyńskimi „piśmiorzami”. Anna Rusnok zwróciła szczególną uwagę na dwa nazwiska: Jana Michalika i Jana Worka z Bystrzycy, którzy zostawili po sobie notatnik zawierający wiele tekstów, m.in. pieśń o założeniu kościoła ewangelickiego w Bystrzycy w 1811 roku. – Ten notatnik napisany był już na początku XIX wieku, w dodatku teksty pisane są bardzo dobrą, jak na owe czasy, polszczyzną – podkreśliła badaczka.

## »MOJE UKOCHANE SERCE!«

Najciekawszą częścią prelekcji była prezentacja prywatnych listów, czę-



Anna Rusnok odpowiada na pytania uczestników spotkania pt. „Ludzie listy piszą”.

sto miłosnych. Uczestnicy spotkania mogli obejrzeć wystawione oryginały, a zarazem posłuchać przeczytane przez prelegentkę treści, które często trudno byłoby samemu rozszyfrować z mało czytelnych rękopisów. Najstarszy list posiadał datę 17 sierpnia 1841 roku. Jego autorem był niejaki G. Zabistrzan z Końskiej. – List jest pisany polszczyzną nie do końca czystą, ale za to jego forma jest bardzo efektowna, napi-

niał czynić. Jakoś to moje ukochane serce powiadała, żebym, ieżeli chcę czekać, a co, to ci iest znajome, chcę to serdecznie uczynić, gdybym ienom isto wiedział, albo wiedzieć mogł, że to moje czekanie po czasie wniwecz się nie obróci...”

Pełne uczucie są także listy góralki z Koniakowa, pochodzące prawdopodobnie z drugiej połowy XIX wieku, pisane na ozdobnym papierze. Dziewczyna podpisująca się inicja-

nieco naiwnym wierszem: „Biezi woda biezi dołu ku czeszinu, niesze poczeszeni mojemu miłemu, tak to pismo kążim a stebą szie łączim. Asz do naszego widzenia zostawam twoją miłą”. Innym razem góralka tak wyznaje swoje uczucia: „Pozdrawiam cze namnoho razy, żebyś ni miał domnie żodnej urazy, bo jak przyszywca Stońce w lecie i grzeje, tak się me serce kutebie Ferduszku ot miłoszci szmieje, bo cze w duchu noszim, żebyś ty był moim o to Boga proszim”. I przestrzega swego wybrańca, by w Cieszyńsku nie oglądał się za innymi dziewczynami: „Pozdrawiam cze przez grzątkem maryjonku coby żesz tesz nimioł o inszych namyszlonku. Muszisz sze tam teras zimną wodą myjacz, a inszych freliczek nie miłowacz”.

Nie wszystkie listy, które zaprezentowała Anna Rusnok, pisali do siebie zakochani. Były wśród nich także korespondencja z wojska, życzenia z okazji ślubu czy zaproszenie na chrzciny. Georg i Anna Lischka tak pisali do Jerzego Zabistrzana z Dębowca: „Szacowny czcigodny kumotrziczku i przyjacielu! Chłapieć się nam urodził, a chcemy go dać w niedzielę w Ustroniu okrzcić a na miano dać mu Jura. Proszymy obaj dwa io i moia żebyś nam temu Jurowi był za potka. Twoia też niech iedzie s Tobą do Ustronio, a jedzcie tu kole nas, bo Twoia ma bydz noszaczką”.

## »BĘDZIESZ MÓWIŁA JAK WARSZAWIANKA«

Osobny rozdział stanowi korespondencja Franciszka Michejdy i jego narzeczonej Anny Roiczek z Bobrku, pochodząca z 1868 roku. To listy miłosne, w których pojawia się zarazem wątek patriotyczny. Michejda, urodzony w Olbrachcicach, późniejszy pastor w Nawsiu, stał się przywódcą polskich ewangelików na Śląsku Cieszyńskim, współzałożycielem i działaczem wielu polskich organiza-

## Co zdradzają statystyki?

➤ Do szkół na Śląsku Cieszyńskim uczęszczało: w 1806 roku 31,3 proc. dzieci, w 1845 roku 75 proc., w 1865 ponad 90 proc.

➤ Analfabetyzm w 1910 roku: na Śląsku Cieszyńskim odsetek analfabetów wśród ludności wynosił 5,5 proc. w Galicji 41 proc., w Królestwie Polskim 59 proc.

Opr. (dc) wg danych Książnicy Cieszyńskiej

cji. Listy, które ma w swych zbiorach Książnica, pisał już po maturze w cieszyńskim gimnazjum ewangelickim (wówczas niemieckim), gdzie był członkiem tajnego polskiego stowarzyszenia „Wzajemność”, krzewiącego język i historię Polski wśród młodzieży. Z Wiednia, gdzie studiował teologię, pisał do Anny, zachęcając ją do nauki polskiego i chwaliąc za poczynione postępy. „Ale prawdziwie bardzo piszesz poprawnie nad wszelkie moje spodziewanie tak co do języka jak co do pisowni. Jak przeczytasz z pozornością parę polskich książek, będziesz pisała i mówiła jak jaka Warszawianka” – nie szczędził komplementów. Anna w tym samym okresie słała do ukochanego przebywającego w stolicy imperium słowa tęsknoty, przyznając: „wieleż już potajemnych łez płynęło po mej smutnej twarzy, ale nadzieja, że w oddaleniu żal serdeczny ze mną dzielisz”. Spora część jej listu była jednak także poświęcona nauce polskiego. „Mój kochanku, nie mogę ci opowiedzieć radości mojej, ja się tak ciesze, że cię już może zastwiedzę jak ty znów powrócisz, ja wiem z pewnością, że już będę lepiej mówiła niż ty, a całą Gramatykę i Historję polską będę na pamięć wiedziała co do słowa” – przekomarzała się z narzeczoną.

## »PRECZ Z TYRANAMI I ZDRAJCAMI«

Jeszcze jeden list, z którym Anna Rusnok zapoznała słuchaczy, pochodził z kwietnia 1919 roku. I choć także był to list młodzieńca do jego dziewczyny, nacechowany jest atmosferą niespokojnych czasów. Rudek Santarius tak pisał z Pragi do swej narzeczonej Andzi Tłolkówny ze Stonawy: „Nadchodzi pierwszy maj, więc Ci chcę skrobnąć parę rządków jako prawy soc. demokrata. Myślałem, że na 1 V już będę w domu, lecz nie jest to możliwym. Ufam tedy, że jako córka »komunała« pójdiesz na ulice miasteczka Karwiny albo Orłowy a wraz z tam wielkim dawem ludzi zawołasz po raz pierwszy we swobodnej i zjednoczonej Polsce »precz z tyranami i zdrajcami« i »precz z burżuazją«. Żądamy tylko prawdziwą swobodę ludu pracującego, prawdziwą płacę a t. d., Śląsk do Polski! Cieszyło by mnie, gdybym mógł słyszeć ten potężny głos od naszych robotników na Śląsku. Takie i ja jutro pójdę z robotnikiem czeskim, który żąda te same prawa co robotnik polski. Całuję Cię Rudek”.

DANUTA CHLUP



List góralki z Koniakowa do ukochanego Ferduszka.

sany jest kaligraficznie, wyrobioną ręką – zapowiedziała Anna Rusnok. O czym pisał ów Zabistrzan przed 175 laty do dziewczyny, w której był zakochany? Z treści wyczuwamy, że nie miał pewności co do jej uczuć i to go niezmiernie martwiło. „Moje ukochane serce! Ponieważ się mi tak szykowna przyleżytość trafiła, tak nie zaniedbuję ani też zaniedbać niemogę, Tobie parę rządków pisać, a proszę cię żebyś mi za złe nie miała że Cie wzdychki złym piśmieniem obciążam (...). Moye odchodzenie od Ciebie mi smętne było, ale cożem

łami M.R. adresowała je do ukochanego, którego nazywała Ferduszkiem i który mieszkał lub czasowo przebywał w Cieszyńsku. Zachowało się kilka jej listów, wszystkie pisane są góralską gwara, z dość licznymi błędami. „Moj nejmiłsi Ferduszku, list od tebe otrzymała z wielką radością jeh prętko czytała” – rozpoczyna jeden z listów zakochana dziewczyna. Dalej opisuje codzienne sprawy, lecz przede wszystkim wyraża tęsknotę za ukochanym, z którym – jak ma nadzieję – spotka się w święta. Żegna się z Ferduszkiem prostym,

# Spacer po Nydku z Michałem

*Wiosna w pełni. Przyroda budzi się z zimowego snu, za oknami coraz cieplej. To idealna okazja, by odwiedzić ciekawe zakątki naszego regionu i poczuć zapach nietuzinkowych miejsc. Celem naszego najnowszego spaceru jest Nydek. O tym, że jego podgórski krajobraz wręcz zachęca do odwiedzin, przekonał nas Michał Milerski, hodowca owiec i naukowiec.*

Z naszym przewodnikiem, Michałem Milerskim, umówieni jesteśmy na miejscowym rynku. Od strony Urzędu Gminy podchodzi do nas mężczyzna w szerokim „kłobuku”, czyli nasz przewodnik. – Jeśli mam państwu pokazać Nydek, to muszę zacząć od miejsca szczególnie dla mnie ważnego – podkreśla Michał Milerski. Stoimy przed drewnianym domem wybudowanym przez jego dziadków, Jana i Ewę, na tzw. „Mokradle pod Wyrgórami”. Na ścianie domu należącego do znanej poetki, wybudowanego w okresie powojennym, zauważamy tablicę pamiątkową, na której czytamy: „W tym domu żyła i tworzyła w latach 1947-1985 Ewa Milerska. Swojej poetce Zespoły Klubów Kobiet PZKO. Grudzień 1990”. Ewa Milerska, współautorka zbioru wierszy „Korzenie” oraz wydanego pośmiertnie tomu „Kwiaty z naszej łąki” była nie tylko

a nawet storczyki. Na specyficzny nastrój tego miejsca wpływają w dodatku stare drzewa owocowe. To rzeczywiście wyjątkowe miejsce. Po dotarciu na sam szczyt zaczynamy rozumieć, dlaczego Wyrgórze chętnie odwiedzali poeci. To wprawdzie najniższa górnica w Nydku, położona jest na wysokości 483 m n.p.m., jednak jej położenie w samym centrum gminy jest wyjątkowe. Według jednej z teorii nazwa Nydek pochodzi z łacińskiego słowa „nidus”, czyli gniazdo. I rzeczywiście kotlina nydecka otoczona ze wszystkich stron górami przypomina swym kształtem gniazdo, w którego środku, niczym jajko olbrzymiego ptaka, znajduje się właśnie Wyrgórze. Stąd można dostrzec prawie wszystkie okoliczne szczyty: Czantorię, Soszów, Cieślar, Stożek, Filipkę, Łączkę, Połudną, Praszycę, Ostry oraz trzy nydeckie doliny:



Z Michałem Milerskim spotkaliśmy się na nydeckim rynku.



Nydek może się pochwalić zabytkowym kościołem pw. św. Mikołaja z 1576 roku.

poetką, ale także aktywną działaczką społeczną i pasjonatką etnografii. Dom Milerskich odwiedzało wiele znanych osobistości, m.in. Henryk Jasiczek czy Władysław Niedoba. – Dom ten był zawsze otwarty. Choć mieszkałem w nim tylko przez kilka lat, gdyż potem przeprowadziliśmy się z rodzicami do nowo wybudowanego domu stojącego tuż obok, to u dziadków spędzałem swój czas wolny, tu odrabiałem szkolne zadania. Potem oczywiście wymykałem się na Wyrgórze, miejsce przygód i zabaw. To miejsce tajemnicze i piękne. Zresztą zapraszam – zachęca nasz przewodnik.

## JAJKO W GNIEZDZIE GÓR

Podczas wdrapywania się po stromym zboczach oblanym poranną rosą nasz wzrok przykuła wyjątkowa roślinność Wyrgóry. Zdomowały się tu m.in. macierzanka, czantoryjka,

Górze, Strzelmę i Głuchową. – Aż 72 proc. powierzchni naszej gminy stanowią lasy – dowiadujemy się od pana Michała, który uświadamia nam, że w przeszłości do tego miejsca podchodzono przede wszystkim praktycznie, gdyż na jego szczycie sadzono np. ziemniaki. Praca na zboczach nie była łatwa, nawóz kobiety nosiły na górę w „dzichtach”. Łąki były wypasane albo koszone ręcznie. – Koszenie zbocza Wyrgóry kojarzy mi się od zawsze z zapachem świeżo skoszonej trawy i aromatycznej macierzanki – podkreśla Michał Milerski, który podczas schodzenia w dół pokazuje, w jaki sposób sprowadzano z Wyrgóry „becoki” siana. – Zazwyczaj trzy związane razem „becoki” trzeba było trzymać za sobą, po czym należało szybko pobiec w dół. Oczywiście podstawą sukcesu było dotarcie do celu szybciej aniżeli one – dodaje z uśmiechem.

## ZAPACH DREWNA

Opuszczamy Wyrgórze i zmierzamy w kierunku zabytkowego kościoła pw. św. Mikołaja z 1576 roku, który znajduje się niedaleko nydeckiego rynku. To jeden z najstarszych drewnianych budynków sakralnych na Śląsku Cieszyńskim. – Pierwotnie protestancki kościół, który w 1654 roku trafił w ręce katolików, jest filią kościoła parafialnego pw. św. Katarzyny w Wędryni. Niedzielne msze święte odprawiane są na przemian w języku czeskim i polskim – dowiadujemy się od naszego przewodnika. W środku panuje półmrok, w powietrzu unosi się wspaniały zapach starego drewna. Wystrój wnętrza jest prosty. – Ołtarz z 1746 roku zdobi obraz św. Mikołaja. Cieszy mnie, że patronem kościoła został właśnie św. Mikołaj, gdyż w Karpatach uznawany jest on za opiekuna pasterzy chroniącego trzodę przed drapieżnikami. Wnętrze kościoła ozdobione jest skromnie, przypomina „gorolską” izbę. Czuję się tu bardzo dobrze – mówi pan Michał, który następnie prowadzi nas na „pawłacz”. Stąd widzimy

wnętrze kościoła w całej jego okazałości. Podczas zwiedzania świątyni dowiadujemy się, że budynek kościoła zapisany jest w Centralnym Spisie Zabytków RC.

Zmierzamy w kierunku pobliskiego domku „Na Farce”. W tej pełnej uroku „drzewiönce”, pochodzącej z 1812 roku, mieszka wybitna poetka i pisarka gwarowa Aniela Kupiec. Podchodząc pod sam dom pani Anieli, kierujemy swój wzrok na słowa napisane na szczycie domu. Brzmiały one następująco: „Chroń, Boże, domu tego, ognia, wiatru szkodliwego”. Zachwycamy się nie tylko starym drewnianym domem, ale także uroczym ogrodem. Po chwili stukamy do drzwi i witamy się z poetką, która niedawno obchodziła 96. urodziny. Wita nas życzliwie. Z zainteresowaniem wsłuchuje się w scenariusz spaceru opracowany przez Michała Milerskiego.

## TU SIĘ SKACZE

Czas ruszyć dalej. Wsiadamy w samochód i przemieszczamy się w kierunku Góry. Naszym kolejnym



Podczas spaceru odwiedziliśmy poetkę i pisarkę Anielę Kupiec.

# Milerskim

przystankiem są miejscowe skocznie narciarskie, których punkty konstrukcyjne wynoszą 25 i 40 metrów. Raz w roku odbywają się tu zawody z udziałem młodych skoczków. Podchodzimy pod skocznie pokryte zielonymi matami igelitowymi i wsłuchujemy się w opowieść naszego przewodnika. – Pierwsza skocznia drewniana zbudowana została w Nydku w 1932 roku przez Polski Klub Sportowy „Gron” Bystrzyca, który powstał wiosną tego samego roku. Decyzja o budowie skoczni zapadła na jednym z pierwszych

olimpijski z 1968 roku, Jiří Raška. Największy sukces nydeckich skoczków miał miejsce w roku 1977, podczas mistrzostw świata juniorów w szwajcarskim ośrodku Gstaad. Pavel Fizek został juniorskim mistrzem świata, zaś w pierwszej dekadzie znaleźli się również dwaj inni nydecki skoczkowie. Na pytanie o obecną kondycję nydeckiego narciarstwa, nasz przewodnik odpowiada następująco: – W klubie sportowym trenuje dwunastka dzieci. Sukcesy odnosili w ostatnich latach zwłaszcza Robert Szymeczek



Skoki narciarskie w Nydku mają bardzo długą tradycję.

zebrań „Gronia”. Wtedy przewodniczący położył na stole kapelusze. Każdy z obecnych włożył do niego wszystkie pieniądze, które miał przy sobie. Zebrano wówczas pierwsze 32 korony na budowę skoczni, której wartość fachowcy oszacowali później na ponad 50 tys. Plany skoczni opracował kpt. Roman Loteczka, projektant m.in. skoczni w Zakopanem – opowiada pan Michał. Pracami budowlanymi, które prowadzone były prawie wyłącznie w czynie społecznym, kierowali członkowie klubu „Gron” – Karol Śniegoń i Jan Milerski (dziadek Michała Milerskiego). Miejscowa skocznia była w tym czasie największą w Beskidach. Umożliwiła ona skoki na odległość ponad 50 metrów. – Pierwszy skok próbny na tym obiekcie oddał Bronisław Czech, znany polski narciarz i bohater ruchu oporu podczas II wojny światowej. Warto podkreślić, że już na początku 1933 roku odbyły się tu pierwsze międzynarodowe zawody z udziałem 56 skoczków. Pod skocznia zebrało się wtedy ponad trzy tysiące kibiców – dodaje Michał Milerski. Po wojnie drewnianą skocznia zastąpiła stalowa. Pierwsze zawody na odnowionej skoczni odbyły się w 1957 roku, zaś oficjalny rekord tego obiektu, wynoszący 70,5 metra, ustanowił mistrz

i Damian Lasota. Teraz mocne są też dziewczyny, m.in. moja córka Ania zdobyła przed dwoma laty w mistrzostwach RC srebrny medal, a w zeszłym roku ten sam wyczyn powtórzyła Helenka Szurmanówna.

## ZAWÓD I PASJA

Nie znamy dokładnie planu naszego spaceru, dlatego z ciekawością pytamy, czy zobaczymy również owce, z którymi pan Milerski związany jest zawodowo. – Proszę się nie obawiać, akurat teraz jedziemy pod nydecki Ostry, gdzie pasie się nasze stado. Jest to jeden z kilku „posiόνków”, z których korzystam, łącznie mają one powierzchnię 24 hektarów – zdradza Michał Milerski, który owce nie tylko hoduje, ale także bada. Pracuje bowiem w praskim Instytucie Produkcji Zwierzęcej, gdzie zajmuje się genetyką i hodowlą zwierząt. – W domu trzymaliśmy owce, dlatego towarzyszą mi od zawsze. O owcach śpiewa się też w co trzeciej piosence góralskiej – śmieje się pan Michał. Wreszcie docieramy do zwierząt. Zadowolone stado odpoczywa w cieniu drzew. Przechodzimy do górnej części „posiόνku”, gdzie Michał Milerski opowiada nam o swoim stadzie. – To owce wałaskie, pierwotne owce pocho-



Hodowanie owiec jest dla Michała Milerskiego zarówno pasją, jak i zawodem.

dzące z tej części Karpat. W latach 80. była ich tylko garstka, zaledwie pięć maciorek i trzy tryki. Naszym celem było odtworzenie tej rasy i dziś populacja owiec wałaskich liczy ok. 800 maciorek. Można powiedzieć, że owca wałaska przeżywa renesans – dowiadujemy się. Michał Milerski posiada obecnie 76 maciorek, 32 jarek, ok. 90 jagniąt i 4 tryki. W 2013 roku brał udział w Redyku Karpackim organizowanym przez Piotra Kohuta z Koniakowa. Redyk prowadzący z Rumunii aż do Rożnowa pod Radhoszczem wspomina bardzo mile – Impreza odbiła się szerokim echem po całych Karpatach. Cieszę się, że było mi dane w niej uczestniczyć. W ciągu dziesięciu dni przeszliśmy z naszym stadem owiec trasę z Koszarzyk do Rożnowa – wspomina. Nasza rozmowa toczy się w malowniczym miejscu, z przepięknym widokiem na okoliczne zielone szczyty. Łąka, na której pasą się tujejsze owce, jest zróżnicowana, gdyż w XVIII wieku wydobywano tu rudę żelaza. Śladem po tamtych czasach są przede wszystkim obrośnięte trawą hałdy, pod nimi zaś znajdują się pozostałości po korytarzach podziemnych.

## MIEJSCE TAJNYCH SPOTKAŃ

Kilka godzin spędzonych w Nydku uświadamia nam, że po tej malowniczej wiosce można spacerować w nieskończoność. Michał Milerski chce nam pokazać jeszcze drewniane budowle, które, podobnie jak kościół pw. św. Mikołaja, są zapisane w Centralnym Rejestrze Zabytków RC. Podjeżdżamy zatem pod dom nr 20, znajdujący się w części gminy Góra. – Ten budynek jest wyjątkowo cennym przykładem drewnianego budownictwa z przełomu XVII i XIX wieku. Był on domem należącym do bogatego gospodarza, czyli „gazdy” nydeckiego. Nie znamy wprawdzie daty rozpoczęcia budowy, ale dochowały się zapisy świadczące o tym, że w 1820 roku do tujejszego gospodarstwa należało 9,3 ha gruntu – opowiada Milerski. Drugą, położoną na zboczu Czantorii budowlą, jest dom nr 111. Zadbany obiekt i jego malownicze otoczenie są relikami dawnego sposobu gospodarki i życia na wy-

soko położonych polanach górskich. Opuszczając miejsce, z którego widać doskonale wieżę widokową na Czantorii, mijamy kolejne interesujące miejsce, tajemniczy „Zokamyn”. – Proszę zobaczyć, nad nami rozciąga się duża skała, za którą w latach 1654-1707 odprawiano tajne nabożeństwa ewangeliczne. Śladem po tamtych czasach jest krzyż wyryty na skalnej wychodni pełniący

kiem Koła nasz rozmówca został w wieku 15 lat. – W działalność naszego koła zaangażowałem się bardziej dopiero przed kilkunastu laty, kiedy wróciłem z Pragi. Obecnie pełnię funkcję sekretarza, na czele Koła stoi młody prezes Bogdan Martynek. Nasze Koło działa dobrze, organizujemy wiele imprez i możemy się pochwalić Zespołem Teatralnym Klubu Młodych, którego coroczne



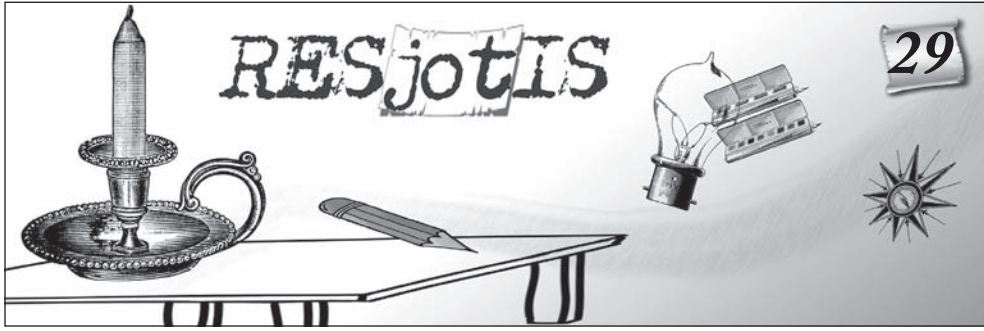
Przed miejscowym Domem PZKO.

rolę ołtarza. W 1992 roku, z okazji 400. urodzin ks. Jerzego Trzanowskiego, odsłonięto na „Zokamyniu” tablicę upamiętniającą tajne nabożeństwa – podkreślił. Zjeżdżając lasem zachwyca się okolicznym krajobrazem, aż nie chce się wierzyć, że granice Nydka są tak rozległe. Po chwili przyjeżdżamy do centrum gminy i zatrzymujemy się pod miejscowym Domem PZKO. Człon-

przedstawienia cieszą się wielkim zainteresowaniem – opowiada. MK PZKO w Nydku jest najliczniejszą organizacją społeczną w gminie.

Nadszedł czas pożegnania. Wracamy do miasta i wszechobecnego pośpiechu, ale z nowym bagażem doświadczeń.

Tekst: MAGDALENA ĆMIEL  
Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI



## Zgoda bez deliberacji

Obchody rocznicy Konstytucji 3 Maja jednoczą Polaków na całym świecie. Ciekawe, że już w XIX wieku dzień ten świętowany był jawnie bądź skrycie nie tylko pod trzema zaborami, ale również na terenach Księstwa Cieszyńskiego, które – co czytelnik wie doskonale – nigdy jurysdykcji I Rzeczypospolitej nie podpadało.

A ciekawe jak zakładano podwaliny pod trzeciomajowe święto te 225 lat temu. „Rzecz od Wieków żądaną Sejm terazniejszy Oyczyźnie swej przyniósł; a co tyłu Królów próżno szukało, to Naywyższa Boska Opatrzność Panującemu dziś Stanisławowi Augustowi pozwoliła szczęśliwie znaleźć, a to w sam dzień Znalezienia Ś. Krzyża, y tym sposobem tyle w Panowaniu tegoż Monarchy gorzkich ponieszonych Krzyżów hojnie ośłodziła; przeto może już Król y z Narodem podnieść radosny Głos słowy Dawida Króla z podziękowaniem do BOGA, iż podług miary tyłu y tak długich dopuszczonych na Polskę gorzkości, nadgrodzić raczył równą miarą radości: Secundum multitudinem dolorum meorum, consolationes Tuæ lætificaverunt animam meam („Ilekróć troski mnożą się [...], tylekróć Twa pociecha uspokaja mą duszę”; z psalmu 94, 19 – przyp. jot). Tego to wieczny pamięci godnego dnia, między Stanami Seymującymi skojarzyła się Rewolucja, nie na wzór owych dzisiejszych Zagranicznych buntowniczych y krwawych, ale miłością Dobra Pospolitego spokojnie ziednoczona, y przyjęta została nowa Forma Całego Rządu; o czym następujące opisanie Sessyi Seymowej tegoż dnia odprawionej obszernie opowie”.

Tak brzmiał artykuł wstępny – jakbyśmy to dziś powiedzieli – w „Gazecie Warszawskiej” z 7 maja 1791 roku. I tu drobna uwaga. Założona w 1774 roku „Warszawska” była najdłuższą, niemalże nieprzerwanie wydawanym tytułem codziennym w historii prasy polskiej. W niepodległej Polsce związana z narodową demokracją zakończyła swój żywot dopiero w 1935, zlikwidowana przez władze sanacyjne, w związku z niezbyt stosowną reakcją na śmierć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Ale wracajmy do schyłku XVIII wieku i schyłku Rzeczypospolitej przy okazji. Już na wstępie obrad sejmowych podnoszono, że Polska stanęła na krawędzi istnienia. „JP. Matusewicz (Tadeusz Matuszewicz, 1765-1819 – przyp. jot) Poseł Brzeski Lit: iako zasiadający w Deputacji Interesów Zagranicznych czynił Raport w przytomności Arbitrów ze wszelkich doniesień Posłów naszych przy Dworach Zagranicznych będących, w którym Raportcie iasno okazany zostało, iż bliskie niebezpieczeństwo grozi Oyczyźnie naszej, że są zamysły niektórych Potency, spory Woienne Kraiem Polskiej zaspokajać, y ażeby do tego łączniej przyiść mogło, też Potencye wszelkich używają sposobów, ażeby Sejm terazniejszy, do stałej y gruntowney Formy Rządu nieprzyszedł, lecz tylko na Sporach y kłutniach (sic! – przyp. jot) czas Obradom Oyczyzny poświęcony przepędzał”.

Potem mówił sam król, który postulował aby „nietracąc czasu już zbyt krótkiego, a iedyndego do ratunku Oyczyzny, wszyscy się wzięli niezwłocznie do zadecydowania Proiektu Rządowego, który już wielu z Seymujących jest dobrze wiadomym”, czyli przekładając na współczesną polszczyznę Stanisław August zasugerował głosowanie bez dyskusji i „JP. Sekretarz Seymowy” (Antoni Siarczyński, 1757-1842) odczytał przygotowany tekst proponowanej ustawy.

Następnie „zabierali Głosy JJ.PP. Seymują-

cy, iedni opponujący się (w niewielkiej liczbie) takowemu Proiektowi, wystawiając iakowes niebezpieczeństwo dla Wolności Polskiej z tego Proiektu Rządowego, drudzy stawiający w znacznej liczbie z naywiększą gorliwością, z naydokładniejszym przełożeniem, że w czytany Proiektcie iest wszystko zawartym, co y Wolność Narodową rozsądną gruntuie, y co bezpieczeństwo Kraiu od napaści Sąsiedzkiej zapewnia (...). Niektórzy z opponujących się żądali, aby (podług Prawa) Deliberacja temu Proiektowi dozwolona była; lecz oświadczonym zostało, tak od JP. Marszałka Seymowego, iakoliteż od znacznej części Seymujących, iż gdy dzień dzisiejszy iest dniem Rewolucyi Kraiowej, zatym wszelkie Formalności ustać muszą, a w gwałtownym niebezpieczeństwie Oyczyzny, gwałtownego należy chwycić się lekarstwa”.

Słowem procedura uchwalenia Konstytucji nie do końca była zgodna z literą ówczesnego prawa. Ponadto celowo przyspieszono obrady Sejmu o dwa dni, aby opozycyjni posłowie nie zdążyli wrócić z wielkanocnych ferii (Niedziela Zmartwychwstania wypadła wówczas 24 kwietnia), to jednak spierano się w Izbie. Ale wtem „podniesiony Głos został do Króla Jmci, ażeby, iako Ociec Oyczyzny, iako naylepiej wiedzący o bliskim niebezpieczeństwie całego Kraiu y Obywatelów, chciał do powszechney prawie Seymujących przychylić się prozby, a przeczytaną Konstytucją Rządową Przysięgą zatwierdzić”.

A Stanisław August tylko na to czekał: „gdy widzę wolę Narodu, ażebym wykonał przysięgę na Konstytucją Narodową, która ma szczęście y trwałość Rzpltey zabezpieczyć, wzywam zatym Ciebie Pierwszy Kapłanie tu przytomny Mości Xiąże Biskupie Krakowski, ażebyś Rotę do wykonania przezemnie Przysięgi czytał”. I bp. Feliks Turcki (1729-1800) spełnił wolę monarchy, a „wykonawszy Przysięgę Król Jmć, z temi odezwał się słowy: Jurasz Domino, non me panitebit (Przysięgłem Bogu, żałować tego niebędę). Wzywam wszystkich y do Oyczyzny y do siebie przywiązanych, niech idą zemną do Kościoła na ponowienie Przysięgi y na podziękowanie Bogu za tak Zbawienne y Uroczyste Dzieło dopełnione”.

I klamka zapadła. Konstytucja uchwalona. Wszyscy przeszli do obecnej katedry św. Jana, wówczas jeszcze kolegiaty. „Za przybyciem Króla Jmci do Kollegiaty, wykonany tamże po Królu Jmci została przysięga na Nową Konstytucją Rządową przez Marszałków Seymowych y Narodowych, przez Biskupów, Senatorów, y Posłów; po której dopełnionej przysiędze, intonowane było Te Deum laudamus przez JX Biskupa Smoleńskiego (Tymoteusza Gorzeńskiego, 1743-1825, późniejszego prymasa – przyp. jot), przy biciu z harmat”, relacjonowała „Gazeta Warszawska”.

A rok później została zawiązana konfederacja targowicka, do której przystąpił i Król Jegomość, i biskup Turcki, i inni... A dwa lata potem nastąpił drugi rozbiór Polski, a za cztery lata trzeci... Ale Konstytucja 3 Maja, ta „jutrzenska swobody”, stała się jednym z głównych filarów narodowego mitu, jednoczącym Polaków w kraju i poza jego granicami, do dziś jest symbolem solidarności i powszechnej zgody.

„Zgoda sejmu to sprawiła, że nam wolność przywróciła”, brzmią pierwsze słowa „Poloneza Trzeciego Maja”, utworu powstałego zaraz po uchwaleniu Ustawy Rządowej. Zgoda, bo opozycji nie dopuszczono do „deliberacji”.

(jot)

29



Czasami odrywam się od Ziemi, by skosztować niebieskich migdałów. Rosną pod samym niebem. Okraszone gwiazdny pyłem, dojrzewają nocą. Za dnia znikają na drugim końcu świata, który nie ma dwóch końców, a jedynie błędne koło zapętlone w sieci człowieczeństwa. Światło gwiazd dodaje im smaku. Czasami czarne dziury podszczypują i żartują z tak mało znaczących elementów kosmosu. Niebieskie migdały nie rozumieją swego przeznaczenia. Po zerwaniu się z życiodajnej łodygi, spadają. Dojrzewają w locie, by w końcu zniknąć gdzieś na samym dnie ludzkich marzeń. Muzyka klubowa wzbogaca warstwę znaczeniową kolejnego spojrzenia w niebo. Każda spadająca gwiazda stanowi nadzieję na spełnienie. Otwieramy się na nowe wyzwania. Wybieramy najtrudniejsze do pokonania ścieżki. Płacemy, gdy mamy lekko. Śmiejemy się, gdy nas uwiera. Laser rozwarstwia nas na przekór wszelkim ziemskim zasadom. Dwie drogi, dwie decyzje, dwa światy. Progresywne spojrzenie na problem chocholego tańca. Koncert życzeń. Prywatna lista przebojów i najwyższa z gwiazd. Słońce. Okaleczone miliardami lat życia, wyznacza początek i koniec dnia.

Oto „Meandry Myśli” – najnowszy tomik poezji autorstwa Lucyny Przeczek-Waszek. Kompozycja bardzo osobistych wierszy, które uderzają swą czystością formy. Każdy wers jest oddzielnym kosmosem. Czytając „Meandry Myśli” nie wolno oderwać się od lektury nawet na chwilę. Tomik został uroczystie zaprezentowany czytelnikom 21 marca br. W dniu, gdy ludzie pióra obchodzą Światowy Dzień Poezji – święto ustanowione przez UNESCO w 1999 roku. Lucyna Przeczek-Waszek wydała wcześniej dwa tomiki poezji: „Bunt włosów” oraz „Cztery pory miłości”. Najnowszy zbiór wierszy ilustrowany przez syna, Krzysztofa Waszka, jest iście tajemniczy, kosmiczny, ale traktujący o sprawach jak najbardziej ludzkich.

### LUCYNA PRZECZEK-WASZEK

*Dzisiaj  
jest dniem  
kiedy raz po raz  
włączana świadomość  
ma dość po chwili  
a słowa spadające  
z języka  
ratują kogokolwiek?  
właśnie tylko we śnie  
tak na niby  
pomagają mi być*

Pozornie neutralny grunt, niewinne otwarcie drzwi nowego dnia, lecz „świadomość ma dość”. Mogłoby się wydawać, że brak sensu dla nowych wyzwań, dla kolejnych chwil, które określają rzeczywistość tu i teraz, stanowi istotę bytu. Czy „słowa spadające z języka ratują kogokolwiek?”. Autorka zadaje konkretne pytanie. Zwraca się do ogółu niczym rzecznik wszelkich praw. To ochrona naszych słów. Słowa bowiem stanowią sedno i klucz. Są na równi z siłą sprawczą, która ma moc działania i przywilej ratowania. Kogo? „Właśnie tylko we śnie tak na niby pomagają mi być”. I to jest prawdziwy fenomen słowa, które w podświadomości poetki tworzy alternatywny świat przeżyć. Dostrzegamy wyrazisty podział pomiędzy jawą i snem, lecz czy można potraktować życie odwrotnie? Jeżeli poprzez taki zabieg uda się uratować choć jedno istnienie... warto.

\* \* \*

*Mogę oddać wszystko  
to dar  
myślę  
a myśli wiją się  
innych dróg nie znając  
w każdym meandrze*

*prosty  
gest  
spojrzenie  
Mam czas  
już nie uciekam  
przed życiem*

W następnym wierszu Lucyna Przeczek idzie jeszcze dalej. „Mogę oddać wszystko...” – deklaracja prosta, mająca sens szczególnie we współczesnym świecie, przepelnionym kolorowymi reklamami i konsumpcjonizmem. Poetka chce oddać wszystko, czyli całą siebie, bo tak czuje, bo to dar. Tak właśnie „myśli, a myśli wiją się”. Są wszechobecne i nieskończone. Dlatego ze stoickim spokojem autorka „Buntu włosów” mówi, że ma czas i nie ucieka przed życiem. Oto bardzo dojrzała deklaracja własnej świadomości. Słowa te niczym brzytwą wyrzyte motto na oparciu drewnianej ławki, wpisują się w wieczność.

\* \* \*

*ojcu  
pozostała po Tobie  
potęga słowa  
zapisana w wierszach, listach, rozmowach  
pozostały  
wspomnienia  
o dziwo nie bledną  
do dziś jest tajemnicą  
skąd było w Tobie tyle uporu  
by nie poddać się...  
widzę ogrom pracy  
czuję jak zaglądasz mi przez ramię  
czytasz słowa zbyt późno łapano  
uśmiechasz się ze zdjęcia w pobliżu  
wiesz, pamiętam Twoje zasłuchanie  
w muzykę graną na fortepianie  
i nasze ostatnie spotkanie  
niebieskość Twoich oczu  
do dziś nie pojmuję  
co słyszałeś oprócz melodii  
pewnie się któregoś dnia dowiem  
opowiesz mi  
słowo po słowie*

Dzisiejsze rozważania pragnę zakończyć wierszem, który poetka zadedykowała swojemu ojcu, Wilhelmowi Przeczekowi. Prawdziwy majstersztyk. Wiersz będący głębokim wyznaniem miłości córki do ojca. „Pozostała po Tobie potęga słowa...”. Pierwsze dwa wersy nadają kierunek i przypisują Wilkowi (pseud. artystyczny) rangę najwyższą wśród poetów. Zasłużenie, gdyż słowa te nie bledną, lecz pomimo tyłu wspomnień, wspólnych chwil, radości, pojawia się tajemnica. Rzecz nieodkryta. „Skąd było w Tobie tyle uporu by nie poddać się...”. To stwierdzenie jest niejako potwierdzeniem wcześniejszej tezy. „Czuję jak zaglądasz mi przez ramię, czytasz słowa... uśmiechasz się... pamiętam Twoje zasłuchanie w muzykę i ostatnie spotkanie”. Jakże piękny obraz życia i twórczości. Rodzinnych więzi i poświęcenia się sztuce. Wiersz „Ojcu” jest jak film. To biografia Wilhelma Przeczka w pigułce. Zwiastun, który odkrywa przed widzami tytułową potęgę słowa. Opowieść o człowieku, dla którego sztuka pisania stała się sensem życia. Lecz „któregoś dnia opowiesz mi słowo po słowie” – pisze autorka tego wiersza. Są więc niedopowiedziane, niedopisane fragmenty życia będące tajemnicą człowieczeństwa, oddechem w ogromie kosmosu, ale jakże ważnym dla każdego z nas.

„Meandry Myśli” autorstwa Lucyny Przeczek-Waszek to zbiór wierszy, które w sposób zdecydowany pozwalają czytelnikowi zrozumieć istotę człowieczeństwa. Wiersze zawarte w tej niepozornej, a zarazem bardzo tajemniczej publikacji świadczą o dojrzałości poetyckiej autorki, dla której wartością najwyższą są miłość, szacunek i dobro.

Marek Słowiaczek



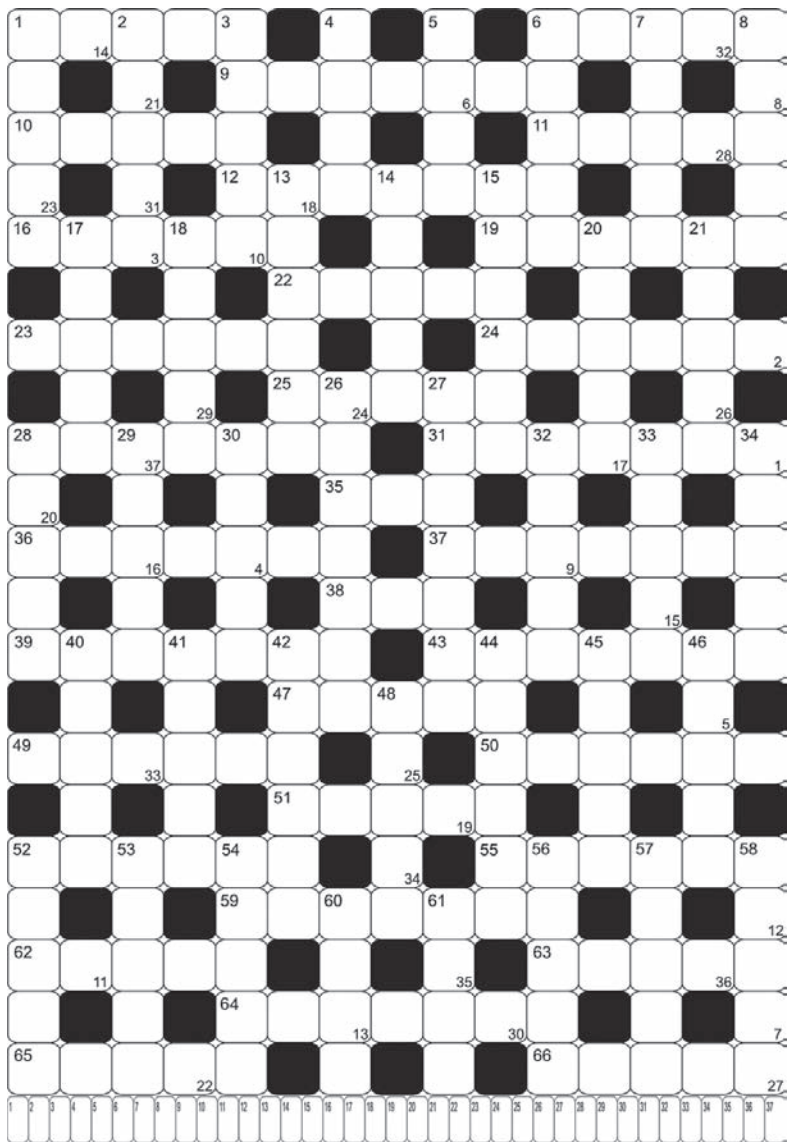
## KRZYŻÓWKA

**POZIOMO:** 1. mięso na kotlety 6. drewniane naczynie na wielkie pranie 9. nimfa wodna 10. powieść Prusa 11. długa lina dla wołyżera 12. stan przygnębienia 16. ukochana Erosa 19. punkt widzenia 22. promieniotwórczy helowiec 23. egzotyczny owoc 24. droga do pracy 25. pora dnia przed zapadnięciem nocy 28. rodzaj ostrzeżenia 31. tańce w lokalu publicznym 35. melodyjnie śpiewający ptak 36. afrykańskie państwo 37. umartwia swoje ciało 38. latający padlinożerca 39. kaprysy 43. wstążka we włosach 47. pozostałość po drzewie 49. zbieranie datków na szczytny cel 50. domek na działce 51. płyn 52. suszy się na sznurze 55. biblijna rzeka 59. chodnik obok jezdnii 62. pień zrąbanego drzewa 63. większy od oktetu 64. lądująca część rakiety 65. szumi na gór szczyt 66. fabuła.

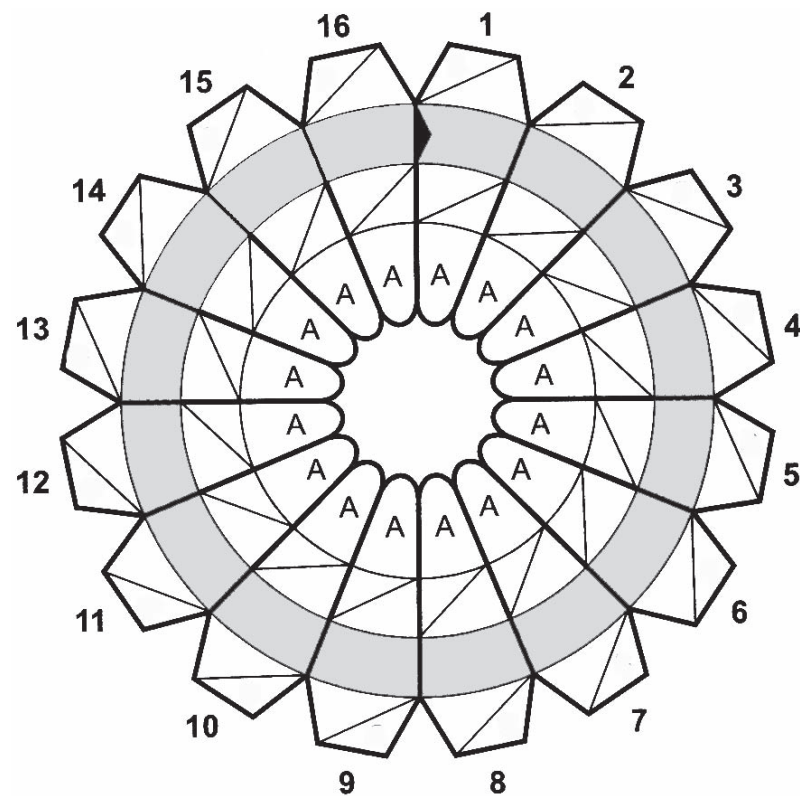
**PIONOWO:** 1. punkt sprzedaży 2. wieje w Tatrach 3. kompan 4. otwór gębowy człowieka 5. pomyłka 6. słupek balustrady 7. cięgi 8. wielbiciel 13. zbójcki przywódca 14. przeciwległy zenitowi 15. schadzka zakochanych 17. zimowy pojazd 18. indiańska łajba 20. zabawka w stroju arlekina 21. dalszy krewny 26. but Apacza 27. przerwa na złapanie oddechu 28. bezszczękwiec krąglousty podobny do węgorza 29. mniejsze niż Śniadry 30. historyczna kraina w Sudanie 32. z rodziny nietoperzy 33. team z Mediolanu 34. mowa środowiskowa 40. jednośląd z pedałami 41. wolnomularz 42. przechadzka 44. sposobność 45. gra na scenie 46. kawon 48. we Francji komponował 52. pomieszczenie w mieszkaniu 53. jednoczesne brzmienie kilku dźwięków 54. wyspa Odysusza 56. wierzchnia szata księdza 57. potrawa na stole 58. najdłuższy dopływ Warty 60. wietrzna choroba 61. przyjęta norma

**ROZWIĄZANIE DODATKOWE (Znana piosenka zespołu NO TO CO).**

Opr. JO



## LOGOGRYF KOŁOWY



Rozwiązaniem dodatkowym logogryfu jest dokończenie fraszki Jana Sztaudyngera: „Wdzięczność bez granic,...”.

1. Cezary, czyli filmowy Kiler
  2. urządzenie mechaniczne służące do prania
  3. tarcza drewniana używana daw. przez piechotę
  4. urzędowy etat
  5. Józef (1856-1919), polski matematyk
  6. łóżko w celi
  7. atrybut Pandory
  8. nalot na miedzi
  9. antonim pychy
  10. czasem poprzedza groźbę
  11. esencja dowcipu
  12. Pyrkosz w „Janosiku”
  13. w oczy kole
  14. stolica Panamy
  15. zabiedzony szczeniaczek
  16. zatrudnia listonoszy
- Wyrazy trudne:**  
PAWEŁA, PUZYNA.

(Opr. BJK)

**W**śród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w czwartek 19 maja 2016 r. o godz. 10.00. Nagrodę książkową za rozwiązanie krzyżówek z 16 oraz 23 kwietnia br. otrzymują **Anna Taraba** z Gródka i **Wanda Szczepańska** ze Stonawy.

**Rozwiązanie krzyżówki z 16 kwietnia:**

**Poziomo:** 3. MOPED 8. NAGANA 9. UROBEK 10. NOSEK 11. GIEŁDA 12. ARMATA 13. SZEWC 14. FUTBOL 17. ISTOTA 21. KULBAKA 24. MAICO 25. TEINA 26. WALENTY 27. LULKI 28. RAKAS 29. TEKSASY 33. SENSAT 36. TKANKA 39. IŁAWA 40. BIURKO 41. RADOŚĆ 42. PIŁAT 43. SALAMI 44. EPIFIT 45. ALKOR.

**Pionowo:** 1. KARIBU 2. KADŁUB 3. MANASLU 4. PASIERB 5. DUKACIK 6. DOGMAT 7. SEPTET 14. FAMULUS 15. TRIPLAN 16. OKOWITA 18. SATYRYK 19. OPIEKUN 20. ATAKSJA 22. LELEK 23. AONIA 30. ETIOPIA 31. SZAKŁAK 32. STARTER 34. EMIRAT 35. SKRZAT 37. ALDRIN 38. KOŚNIK.

**Rozwiązanie dodatkowe: WOLNOĆ TOMKU W SWOIM DOMKU.**

**Rozwiązanie kwadratów magicznych z 16 kwietnia:**

SUMIENIE oraz ZBOCZONY.

**Rozwiązanie rozsypanych słów z 23 kwietnia:**

EMILIA, RENATA, BEATA, MARZENA  
TADEUSZ, WŁADYSŁAW, CEZARY, SEBASTIAN  
PATRYK, KRZYSZTOF, FELIKS, JONASZ, LEON, MARIAN  
ORINOKO, AMAZONKA, MISSISIPI, KOLORADO.

**Rozwiązanie krzyżówki z 23 kwietnia:**

**Poziomo:** 1. SKOK 7. PĘTO 9. UZURPATOR 10. GNÓJ 11. INCH 12. OBWODNICA 17. BAGNO 19. IMPET 22. ISTEBA 23. TARAS 24. SPUST 25. KWADRAT 29. KONDOR 32. KORZEŃ 35. STO 36. OBRĘB 37. AKR 38. AMONIT 40. ANTABA 43. MASAKRA 46. ZASÓB 47. NINJA 48. ROLMOPS 49. RANNY 52. ERAZM 55. OKŁADZINA 59. ŚWIR 60. BARĆ 61. MEDALISTA 62. UNIA 63. TUJA.

**Pionowo:** 2. KINGA 3. KUJON 4. ŻUAW 5. SPĘD 6. ETUI 7. PRIAM 8. TYCIE 13. BOISKO 14. OSTIA 15. NABÓR 16. CIASTO 17. BUTIK 18. GERONTOKSON 20. PŁUCZKARNIA 21. TYTOŃ 26. WROTA 27. DERKA 28. AKBAR 30. OSM 31. DON 33. RAT 34. ERB 38. ASZUR 39. IMBRYK 41. NANSEN 42. ALARM 44. SALWA 45. KŁOSZ 50. AKWEN 51. NORMA 53. RABAT 54. ŹRÓJ 56. ŁÓDŹ 57. DOŁA 58. ISSA CHOĆ JUŻ W KWIETNIU SŁONKO GRZEJE, NIERAZ POLE ŚNIEG ZAWIEJE.

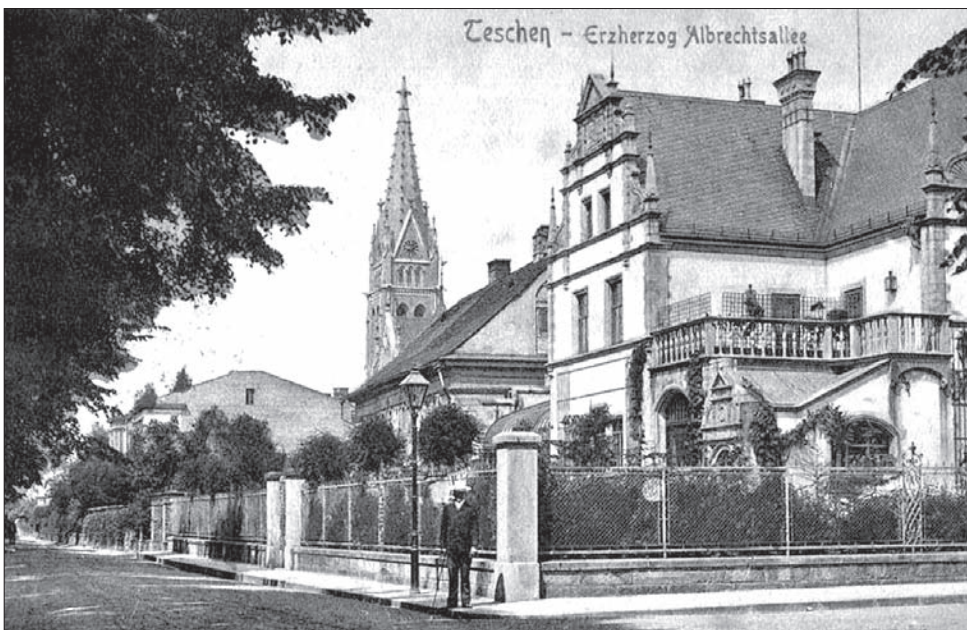
## ALE HECA

– Pytał o pana hrabiego jakiś cudzy.  
– I co mu powiedziałeś?

– Ze pana hrabiego nie ma dóma.  
– Bardzo dobrze. I co ón na to?

– Nic, poszedł do sypialni pani hrabiny.

# Tak było, tak jest



Na widokówce z początku XX w. z archiwum Władysława Owczarzego ulica obok parku na Saskiej Kępie w Czeskim Cieszynie. Na współczesnym zdjęciu Marka Santariusza ta sam fragment miasta.

# POP ARTU

191

Wbrew nazwie rubryki muzykę pop traktujemy w Pop Arcie trochę po macoszemu.

Czas więc nadrobić zaległości, tym bardziej, że jest ku temu szczególna okazja. Album

„Junk” francusko-amerykańskiej grupy M83 to prawdziwa radość z grania. Nie przegapcie też konkursu, którego starwką są bilety na czerwcowy Bystrzycki Zlot!

## MUZYCZNA RECENZJA



### M83 - JUNK

Francusko-amerykański zespół M83 będzie jedną z gwiazd lipcowego festiwalu Colours of Ostrava. Z najnowsza, siódmą w dyskografii płytą,

Anthony Gonzales i zaproszeni goście meldują się więc w idealnym wręcz momencie. „Junk” to nie tylko kontynuacja świetnie przyjętej poprzedniej płyty „Hurry Up We Are Dreaming”, nominowanej do nagrody Grammy, to również potwierdzenie tezy, że inteligentny pop nie umarł wraz z Michael Jacksonem i Princem.

Piętnaście utworów przekłada się na 55 minut i 40 sekund obcowania z intergalaktycznym promieniowaniem. Lider projektu, Anthony Gonzales, zapowiadał album jako podróż po muzycznym kosmosie. W utworach słychać wiele zapożyczeń od dawnych mistrzów muzyki elektronicznej, syntezatorowej, a także bohaterów okładek czasopisma „Bravo”. Tak, M83 nie wstydzą się dyskotekowego dziedzictwa Europy, pomimo że z Francji przenieśli się na stałe do Los Angeles. Podczas gdy słuchając płyty M83 z pierwszego okresu działalności można się z powodzeniem zagubić w eklektycznym chaosie, wraz z albumami „Saturdays = Youth” (2008) i „Hurry Up We Are Dreaming” (2011) grupa konsekwentnie podąża w odwrotnym kierunku. Zamiast błądzenia w labiryncie dwustu gatunków muzycznych poruszamy się w przystępnym, bardzo przebojowym świecie, z którego nawet nie chce się wracać do szarej rzeczywistości. Z premedytacją zaś pominąłem w tej wylizanej ścieżkę dźwiękową do filmu „Oblivion” (2013), bo to trochę inny świat.

„Junk” jest pierwszym albumem nagrany bez współtwórcy poprzednich sukcesów grupy, wokalisty i klawiszowca Morgana Kibbiego. Wśród zaproszonych gości nie brakuje jednak znanych nazwisk z muzycznej branży. Kłania się Beck, który pojawia się w temacie „Time Wind”, świetnie wypada również Mai Lan, goszcząca w aż czterech utworach – „Go”, „Bibi The Dog”, „Laser Gun” i „Atlantique Sud”. Z tego grona najlepsze wrażenie robi ukryty pod numerem drugim zna-



komity „Go”, w którym gitarową solówkę wymiata nie kto inny, niż słynny Steve Vai. Słuchając „Go”, pomyślałem od razu o czasach świetności Michaela Jacksona, z którym też pragnęli współpracować czołowi rockowi gitarzyści, ale zaszczyt ten przypadł tylko nielicznym. Pamiętam, jakie wrażenie zrobił na mnie młody jeszcze wtedy Eddie Van Halen, który zagrał solówkę w „Beat It” na albumie „Thriller” Jacksona. 56-letni Steve Vai wraz z „Go” wystrzelił album w kosmos, w którym pozostaje aż do samego końca.

Kto zatęsknił za postrockowym okresem działalności M83, znajdzie na „Junk” perełkę – „Solitude”. Melancholijna, wywołująca ciarki kompozycja została nagrana z symfonicznym orkiestrami i odstaje od reszty pozycji na albumie. Gonzales, który jest wielkim fanem Pink Floyd, oddaje w „Solitude” hołd pierwszym, eksperymentalnym albumom Floydów nagrany jeszcze z Sydem Barrettem. Lubię wracać do „Solitude”, kiedy chcę się zdołować. Najczęściej

sięgam jednak po resztę z piętnastu kompozycji, w których pop staje się dziełem sztuki i promieniuje niczym Supernova. A to na przestrzeni ostatnich lat udało się niewielu artystom.

## PRZEZ LORNETKĘ

### LALUSIOWATY HARRY HOLE

Michael Fassbender otrzymał zaszczyt wcielenia się w filmową postać Harry'ego Hole, bohatera książek norweskiego powieściopisarza Jo Nesbø. Pomimo wcześniejszych zapowiedzi, filmową wersję najsłynniejszej książki Nesbø, pt. „Pierwszy śnieg” (w czeskich księgarniach pod nazwą „Sněhulák”), nie wyreżyseruje Martin Scorsese, ale Szwed Thomas Alfredson. Martin Scorsese pojawi się jednak na liście płac jako jeden z producentów całego obrazu. Zdjęcia do filmu ruszyły w styczniu, premiera spodziewana jest jesienią przyszłego roku. Na całe szczęście filmowa przepychanka pomiędzy Sztokholmem a

Oslo zakończyła się zwycięstwem stolicy Norwegii, a więc akcja filmu rozgrywać się będzie w autentycznych sceneriach znanych z książek, w Oslo, a także w Bergen i okolicach Rjuken. Oprócz Michaela Fassbendera w filmie pojawią się też m.in. Rebecca Ferguson (znana z ostatniej odsłony „Mission Impossible”) i Charlotte Gainsbourg („Antychryst”). Nad całością czuwać będzie sam Jo Nesbø, który z pewnością zatroszczy się o to, by jego druga filmowa przygoda (po raz pierwszy na ekrany trafił „Headhunter”) zakończyła się powodzeniem. Dla niewtajemniczonych, postać komisarza norweskiej policji, Harry'ego Hole, zapewniła Nesbø oszałamiającą karierę. Na całym świecie sprzedały się miliony książek z jego przygodami, a tłumaczenia na język polski i czeski należą do najlepszych w tym ogólnosiwiatowym zestawieniu.

Odpowiedź na kluczowe pytanie, czy Michael Fassbender, irlandzki aktor niemieckiego pochodzenia, to trafny wybór, pozostawmy płci pięknej. Stała fanka Pop Artu, która ze względów oczywistych chciała zachować anonimowość, stwierdziła, że Michael Fassbender jest o dwie klasy przystojniejszy od jej męża, a zawsze uważała swojego małżonka za symbol seksu. Wszystko wskazuje więc na to, że Fassbender, który wcielił się ostatnio m.in. w założyciela marki Apple Steve'a Jobsa w filmie pod tym samym tytułem, będzie dla twórców „Pierwszego śniegu” marketingowym strzałem w dziesiątkę. Męska część publiczności ma jednak raczej mieszane uczucia. Książkowy Harry Hole opisywany był bowiem przez Jo Nesbø jako alkoholik, facet, który myje się sporadycznie i równie sporadycznie spogląda na siebie w lustro. Lalusiowaty Fassbender tymczasem będzie po prostu zbyt wymuskany, choćby nawet spędził wcześniej tydzień w towarzystwie bezdomnych przed Billą w Czeskim Cieszynie.

## POLSKIE GRZYBOBRANIE

\* **BRODKA NA COLOURS OF OSTRAVA.** 13 maja do sprzedaży trafi nowy album Brodki zatytułowany „Clashes”. Materiał z najnowszej płyty Brodka zaprezentuje również widzom lipcowego festiwalu Colours of Ostrava. Brodka dołączyła w tym tygodniu do polskiego line-up festiwalu, obok takich artystów znad Wisły, jak Artur Rojek czy Anna Maria Jopek. Brodka opublikowała w czwartek w sieci drugi singiel z płyty, „Santa Muerte”, inspirowany podróżą wokalistki do Meksyku. Premiera piosenki miała miejsce w serwisie Cool Hunting. Pierwszym singlem promującym album był utwór „Horses”.

\* **UDAŁO SIĘ!** Rekordy Guinnessa często dotyczą bardzo bzdurnych rzeczy. W przypadku wrocławskiego rekordu można jednak mówić o rewelacyjnym pomysłcie i równie rewelacyjnym wyniku. Gitarzystom zgromadzonym w ubiegłą niedzielę na wrocławskim rynku udało się pobić rekord z roku 2014. Słynny utwór „Hey Joe” z repertuaru Jimiego Hendrixa zagrało wspólnie 7356 gitarzystów, czyli o 12 więcej, niż dwa lata temu. Pomysłodawcą tego szalonego rekordu jest gitarzysta Leszek Cichoński.

\* **NOWY REKTOR, NOWE CELE.** Nowym rektorem Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach został Władysław Szymański. Jak czyta-



my w oficjalnej notatce prasowej, wśród swoich najważniejszych założeń prof. Szymański wymienił m.in. zwiększenie promocji uczelni, szczególnie za granicą, promowanie dotychczasowego jej dorobku artystycznego oraz zorganizowanie jubileuszu 90-lecia akademii w 2019 roku. Dokładne plany mają zostać opracowane w najbliższych miesiącach.

\* **RESTART FESTIWALU W OPOLU?** Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu w ostatnich latach złapał zadyszkę. Wszystko wskazuje na to, że forma może wrócić wraz z tego-

roczną edycją, przynajmniej w sekcji przeznaczony dla debiutów. Lista wykonawców, którzy 3 czerwca powalczą o statuetkę im. Anny Jantar, prezentuje się bowiem całkiem niezłe. W gronie jedenastu wybranych kandydatów znaleźli się: Kortez, Antek Smykiewicz, Bovska, Leski, Michał Sobierajski, Zimowa, Joga, Daria Zawiałow, Salk, Rootzmans, Marta Zalewska. Zwłaszcza grupa Joga – zwycięzca międzynarodowego konkursu Converse Rubber Tracks oraz Zimowa – polska nadzieja sceny alternatywnej, zasługują naszym zdaniem na szczególną uwagę.

\* **KULTOWA PŁYTA PERFECTU NA WINYLU.** Od 2 maja w sklepach muzycznych dostępna jest na winylu legendarna płyta grupy Perfect – „Jestem” z 1994 roku. Powrót Perfectu w 1994 roku ucieszył wszystkich fanów grupy, a takie utwory, jak „Całkiem inny kraj”, „Oddech Rosji” czy „Kołysanka dla nieznanym” na stałe weszły do kanonu polskiego rocka. Autorem poligrafii na okładce płyty jest wybitny grafik Edward Lutczyn. Właśnie winylowa okładka albumu „Jestem” jeszcze mocniej akcentuje nietuzinkowy pomysł graficzny Lutczyna.

\* **HEY WRACA DO KORZENI.** Inna legenda polskiego rocka, formacja Hey, od kilku dni obecna jest w świadomości fanów za sprawą najnowszej płyty studyjnej „Błysk”. Muzycznie Katarzyna Nosowska i spółka wracają do korzeni, rezygnując w większym stopniu z elektronicznych bajerów. To wprawdzie nie grunge, z którym zawojowali polską scenę rockową w latach 90., ale też nie „polski Radiohead”, na którym wzorowali się w ostatnich latach. W Pop Arcie wrócimy jeszcze do tej płyty w szczegółowej recenzji.

\* **WODECKI BOHATEREM FRYDERYKÓW.** Rozdano tegoroczne „Fryderyki”. Największym wygranym Gali Polskiego Przemysłu Fonograficznego został Zbigniew Wodecki, który za projekt z Mitch & Mitch zdobył dwie sta-

tuetki – „album roku pop” („1976 – A Space Odyssey”) i „utwór roku” („Rzuć to wszystko, co złe”). Poza konkursem dużym zainteresowaniem cieszyła się też Ewa Farna, która na gali zaprezentowała się w rewelacyjnej formie.

## Z »Głosem Ludu« na Bystrzycki Zlot!

4 czerwca w Parku PZKO w Bystrzycy odbędzie się kolejna edycja międzynarodowego festiwalu muzycznego Bystrzycki Zlot. Jak już informowaliśmy na łamach Pop Artu, główną gwiazdą wieczoru będzie kultowa polska formacja rockowa Lady Pank. Organizatorzy festiwalu z MK PZKO w Bystrzycy przygotowali dla czytelników „Głosu Ludu” dwie podwójne wejściówki. Wystarczy udzielić prawidłowej odpowiedzi na proste pytanie:

### Jaki tytuł nosi najnowszy album Lady Pank?

Na odpowiedzi czekamy do następnego wydania Pop Artu (dwa tygodnie czasu do namysłu...) pod adresem internetowym: info@glosludu.cz lub pocztowym: redakcja „Głos Ludu”, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn. Zapraszamy do zabawy!

Rubrykę przygotował:  
**JANUSZ BITTMAR**

## ŻYCZENIA



## JANCE

z okazji „kulacin”  
życzenia wszystkiego dobrego  
składa Romek z rodziną.

GL-321



Przybysz luby maju,  
przybysz, proszę cię.  
I jak masz w zwyczajn,  
kwiatami przystroj się!

W tym pięknym miesiącu obchodzi urodziny  
**pani MARIA CRESPIANOWA**

\* 7. 5. 1931, z Trzyńca.

Zdrowia, radości, zadowolenia życzy Ci, Marynko, najbliższa rodzina. GL-286



Dnia 9 maja 2016 obchodzi swój zany jubileusz 50 lat  
**pani DANUTA JUCHNOWA**  
z Suchej Średniej.

Z tej okazji, w dniu tak uroczystym i wspnianiałym życzę  
Tobie sercem całym pogody ducha, pomyślności, 100 lat  
w zdrowiu i radości – mama.

Do życzeń dołączają także mąż oraz córki z rodzinami. GL-319



Dnia 11 maja obchodzi zany jubileusz życiowy 60 lat  
**pan ANDRZEJ MENDROK**  
z Trzyńca-Podlesia.

Z tej okazji w dniu tak uroczystym życzymy Tobie sercem  
całym pogody ducha i pomyślności, 100 lat w zdrowiu  
i radości – żona Janka, córki Beata i Agatka, Radek, mama  
i brat z rodziną. GL-323

## CO W KINACH

**HAWIERZÓW – Centrum:** Kung Fu Panda 3 (7-9, godz. 16.00); Jak to robią single (7, 8, godz. 17.30); Kapitan Ameryka: Wojna bohaterów (7-9, godz. 19.00); Hardcore Henry (7, 8, godz. 20.00); Proč jsem nesnědl svého tatku (8, godz. 10.00); 32 utajovaných stran: Zpráva z pekla (9, godz. 17.30); **KARWINA – Ex:** Bella i Sebastian (7, 8, godz. 15.00); Kapitan Ameryka: Wojna bohaterów (7, godz. 17.00, 20.00; 8, 9, godz. 17.00); Jak to robią single (8, 9, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Pat i Mat w filmie (7, 8, godz. 15.00); Kapitan Ameryka: Wojna bohaterów (7, 8, godz. 17.30); Jak se zbavit nevěsty (7, 8, godz. 20.00); Łowca i Królowa Lodu (9, godz. 17.30); Nikdy nejsme sami (9, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Bella i Sebastian (7, 8, godz. 15.30); Jak se zbavit nevěsty (7, 8, godz. 17.30); Kapitan Ameryka: Wojna bohaterów (7, 8, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Księga dżungli (7-9, godz. 15.30, 17.30); Łowca i Królowa Lodu (7-9, godz. 19.30).

## CO W TERENIE

**BŁĘDOWICE** – Kluby Kobiet i Seniora zapraszają na spotkanie w środę 11. 5. o godz. 15.00 do Domu PZKO. **CIERLICKO** – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO Cierlicko-Centrum, Kościelec, Grodziszcz i Stanisławice zapraszają na spotkanie klubowe w czwartek 12. 5. o godz. 16.00 do Domu Polskiego na Kościelcu. Przynosimy jajka, w programie smażenie jajecznicy. **CZ. CIESZYN** – MK PZKO Cz. Cieszyn-Centrum wyjeżdża na wy-

cieczkę – Przez Sudety do Łaby – 8. 5. o godz. 8.00 z dworca autobusowego w Cz. Cieszynie (godz. 7.30 ul. Zielona). Przewidywany wieczorny pobyt nad wodą, cieplejsze kurtki.

▲ Zarząd MK PZKO Park Sikory zaprasza członków i sympatyków Koła na wycieczkę na Czantorię w sobotę 14. 5. Zbiórka o godz. 9.10 na przystanku autobusowym przy Celmie w Cieszynie. Odjazd o godz. 9.20. Prosimy zabrać złotówki oraz dokumenty.

**CZ. CIESZYN-MOSTY** – MK PZKO zaprasza chętnych do wzięcia udziału w wycieczce do Krakowa, w cenie 300 kc. Wycieczka odbędzie się w niedzielę 22. 5. Odjazd o godz. 6.00 sprzed poczty w Mostach. Inf. 776 251 223.

**KARWINA** – Klub Seniora „Przyjaźń” zaprasza na comiesięczne spotkanie Klubu, które odbędzie się w poniedziałek 9. 5. o godz. 17.30 w salce PZKO Karwiny-Nowe Miasto.

**KARWINA-FRYSZTAT** – MK PZKO zaprasza wszystkich zainteresowanych na Dzień Promocji Restauracji Stara Wędzarnia z Ustronia, który odbędzie się we wtorek 10. 5. w godz. 10.00-17.00 przed naszym Domem. Możliwość zakupu tradycyjnych polskich domowych wędlin, szynki, paszтетów i wędzonych pstrągów, karpia i węgorzy.

**KARWINA-RAJ** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 10. 5. o godz. 15.30.

**LESZNA DOLNA** – MK PZKO zaprasza na spotkanie z teatrem z MK PZKO Milików-Centrum. Zespół wystawi komedię pt. „Stary pachol – czyli błogosławiony dom w którym żę je sóm”. Impreza odbędzie się w

## WSPOMNIENIA

*Uczmy się kochać ludzi, bo za szybko odchodzą...*



Dnia 3 maja minęła 10. rocznica śmierci naszego Kochanego Tatusia, Dziadka i Pradziadka

**śp. EMILA KUBECZKI**

zaś 24 maja minie 16. rocznica, kiedy nas na zawsze opuściła nasza Najdroższa Mama i Babcia

**śp. HELENA KUBECZKOWA**

z domu Kantor

z Orłowej-Poręby (dawniej z Karwiny-Kopalni).

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi prosząc o chwilę wspomnień. GL-318



Dnia 6. 5. minęła 39. rocznica śmierci

**śp. HELENY KUPKOWEJ**

zaś w dniu 14. 5. minie 10. rocznica śmierci Jej Męża

**śp. FRANCISZKA KUPKI**

emerytowanego nauczyciela  
ze Stonawy.

O chwilę wspomnień proszą synowie  
z rodzinami. GL-318



*Tak krótko żyteś,  
lecz bardzo żyć chciaeś.  
Niby odszedeś, ale w sercach  
naszych na zawsze zostaeś.*

Dnia 9 maja obchodzili 50. urodziny nasz Kochany

**śp. inż. ANTONIN PLINTA**

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GL-266

## NEKROLOGI



W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych,  
przyjaciół i znajomych że dnia 2. 5. 2016 zmarła w wieku 80 lat nasza Kochana

**śp. DANUŠE KLIMESZOVÁ**

z domu Kożusznikowa,  
zamieszkała w Cierlicku-Kościelcu.

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 9. 5. 2016 o godz. 14.00 z kościoła ewangelickiego w Cierlicku. W smutku pogrążona rodzina. GL-320

piątek 13. 5. o godz. 18.00 w Domu PZKO.

**MOSTYK, JABŁONKOWA** – Zapraszamy na „Popołudnie z wierszem i piosenką” w niedzielę 8. 5. o godz. 15.30 do Domu PZKO. W programie: „Wiosna w ogródku” – przedszkolaki, „Tuwimowo” – wiersze J. Tuwima w wykonaniu dzieci szkolnych, mini-koncert nowego kameralnego zespołu śpiewaczego.

**OLBRACHCICE** – MK PZKO zaprasza członków i sympatyków w czwartek 12. 5. o godz. 17.00 do Domu PZKO na smażenie jajecznicy. Wstępne 2 jajka i 20 kc.

**OLDRZYCHOWICE** – Zarząd MK PZKO zaprasza 8. 5. na spotkanie wspomnieniowe dla upamiętnienia tragicznych wydarzeń z okresu II wojny światowej. Zbiórka o godz. 9.00 przy pomniku obok czeskiej podstawówki w Oldrzychowicach.

**PTTS „BŚ”** – Zapraszamy 10. 5. na wtorkową krajoznawczą wycieczkę trasą Nowy Jiczyn – Svinec – Stary Jiczyn. Odjazd pociągiem z Cz. Cieszyna o godz. 7.43, z Hawierzowa o godz. 8.04 lub Karwiny o godz. 7.58 w kierunku Ostrawy-Swinowa i Suchdola nad Odrą do N. Jiczyna. Inf. 599 525 435.

▲ **REJON KARWINA** zaprasza swych członków i sympatyków w środę 18. 5. o godz. 16.00 do Klubu PZKO w Karwinie-Nowym Mieście na smażenie jajecznicy. Bliższe informacje pod nr. tel. 723 823 435.

**ŚMIEŁOWICE** – Teatr amatorski przy MK PZKO zaprasza na przedstawienie „A ja zaś nic nie wiem” w niedzielę 8. 5. o godz. 17.00 do sali Urzędu Gminy.

**TKK PTTK „ONDRASZEK”** – Zapraszamy 8. 5. o godz. 8.30 na cieszyński Rynek. Trasa: Cieszyn – Zamarski – Dębówiec Podlesie – Simoradz. Inf. +48 517 626 241.

**UWAGA ABSOLWENCI SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ W ORŁOWEJ ROCZNIK 1952-56** – 1. 6. 2016, po 60 latach od matury, spotkamy się w restauracji „Rosea” w Wędryni. Informacje: Jan Musioł, tel. 558 551 061, kom. 731 886 737 lub Wanda Zahradnikowa kom. 732 319 936.

## OFERTY

**WYCINANIE I PIELEGNACJA** drzew. Tel.: +48 602 716 518. GL-324

## Kamieniarstwo WRZOS

**Najczęściej wybierana firma w regionie**  
**Jakość potwierdzona liczbą zleceń**

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu  
będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej  
**Przyjeżdżamy także do klienta**

**Siedziba firmy:**  
**Hazlach, ul. Cieszyńska 20B**  
**Tel. +48 606 452 479,**  
**+48 338 567 377**  
**www.kamienictvi-wrzos.cz**

**Filia: Cisownica, ul. Ustrońska 156**  
5 km od przejścia granicznego  
w Górnej Lesznej

# Przed piłkarzami Karwiny kluczowy mecz wiosny

Przed piłkarzami MFK OKD Karwina jutro kluczowy mecz wiosennej rundy. Podopieczni trenera Josefa Webera o godz. 17.00 zmierzą się na wyjeździe z liderem tabeli, Hradcem Kralowej. Ten mecz może zadecydować o najbliższej przyszłości karwińskiego klubu. O tym, czy w sezonie 2016/2017 w Raju zagości pierwsza liga albo też marzenia o awansie do najwyższej klasy rozgrywek będzie trzeba zweryfikować.

Karwiniacy z trzeciego miejsca tracą do rywala cztery punkty, w razie wygranej mogą więc radykalnie zniwelować straty. To optymistyczny scenariusz. Pesymistyczny też nie wygląda tragicznie, w dużym stopniu jednak skomplikuje piłkarzom Karwiny walkę o awans do Synot Ligi. Do najwyższej klasy rozgrywek przebiją się dwie drużyny, na dziś dotyczy to właśnie Hradca Kralowej i drugiego w tabeli Znojma. – Do Znojma tracimy trzy punkty. Te straty są do odrobienia, ale w przypadku, że do końca wiosennej rundy nie będziemy gubili punktów – stwierdził szkoleniowiec Karwiny, Jozef Weber. Jego podopieczni w ostatniej kolejce FNL pokonali bez większych kłopotów rezerwy Sigmy Ołomunieć (2:0), ale w zespole wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że jutrzejszy pojedynek z liderem będzie zupełnie innym spektaklem.

Obie drużyny stawiają na dobrą defensywę. Karwiniacy mogą się pochwalić w tym sezonie czternastoma meczami z czystym kontem, przeciwnik z Hradca Kralowej nie stracił bramki w piętnastu spotkaniach. Do gry w niedzielny mecz będzie przygotowany nie tylko kluczowy piłkarz kadry Josefa Webera, bramkarz Branislav Pindroch, ale także stoper Pavel Dreksa, którego



Fot. IVO DUDEK

**Czy karwiniacy poczują się jutro jak na koncercie Coldplay? Pozytywna energia z wygranego meczu z Ołomuńcem B powinna procentować.**

w poprzednich meczach zatrzymały żółte kartki. – Cieszymy się, że Dreksa będzie mógł zagrać z Hradcem Kralowej, jego doświadczenie powinno procentować właśnie w takich trudnych meczach – powiedział nam Adam Januszek, rzecznik prasowy karwińskiego klubu. Karwiniacy pałają chęcią rewanżu. W jesiennym meczu rozegranym w Kownie ze zwycięstwem 1:0 radowali się piłkarze Hradca Kralowej, którzy gola na wagę trzech punktów strzelili z jedyne go udanego stałego fragmentu gry.

Walka o bilety do Synot Ligi ograniczyła się na pięć kolejek przed końcem do trzech drużyn.

Cała trójka – Hradec Kralowej, Znojmo i Karwina – chce za wszelką cenę awansować, tym bardziej, że podobna okazja może się szybko nie powtórzyć. W Znojmie oddano w zeszłym roku do użytku nowy stadion spełniający rygorystyczne przepisy Piłkarskiej Asocjacji RC (FAČR), w Karwinie-Raju prace wykończeniowe na nowoczesnym obiekcie piłkarskim są już na finiszu i jeśli nie dojdzie do nieprzewidzianych komplikacji, w czerwcu stadion zostanie otwarty. Problematyka finansowa głównego sponsora karwińskiego klubu, spółki OKD, piłkarze na razie nie zwracają sobie głowy. – Jesteśmy tu po to, żeby wy-

grywać mecze. Chcę pomóc Karwinie w awansie do pierwszej ligi, bo klub ten podał mi pomocną dłoń w trudnych dla mnie czasach – powiedział „GL” Pavel Dreksa, który po odejściu Mihaila Jovanovica należy do kluczowych stoperów zespołu.

**JANUSZ BITTMAR**

## Harmonogram końcówki sezonu MFK Karwina

8. 5. Hradec Kralowej – Karwina (17.00), 13. 5. Karwina – Tábor (17.30), 17. 5. Ujście nad Łabą – Karwina (18.00), 21. 5. Karwina – Pardubice (17.00), 28. 5. Varnsdorf – Karwina (17.00).

## Wysyp nowych gwiazd Złotych Kolców

Nie tylko pojedynek na linii Laviljenje – Barber w sektorze skoku o tyczce i Bolt – Eaton w biegu na 100 m, jubileuszowa 55. edycja mitingu Złoty Tretra (Złote Kolce) może się pochwalić wysypem kolejnych znanych nazwisk ze świata lekkiej atletyki. O najnowszych wieściach dotyczących tegorocznych Złotych Kolców poinformowano dziennikarzy na czwartkowej konferencji prasowej w Ostrawie.

W zaplanowanym na 27 maja mitingu po raz pierwszy wspólnie na jednym stadionie powalczą w sektorze skoku o tyczce tak mężczyźni, jak też kobiety. Wiele wskazuje na to, że kobieca część rywalizacji ograniczy

się do pojedynku pomiędzy aktualną mistrzynią świata – Kubanką Yarisleją Silvą i Amerykanką Sandą Morris. Silva zaprezentowała się w Złotych Kolcach już w roku 2013, kiedy to zajęła drugie miejsce, przegrywając z ówczesną królową tej konkurencji, Rosjanką Jeleną Isinbajewą. Sana Morris jest z kolei wschodzącą gwiazdą skoku o tyczce, halową wicemistrzynią świata z Portland. Na otwartym stadionie zaliczyła już w tym sezonie 481 cm. Do rekordu Złotych Kolców, wyniku 483 ustanowionego w 2004 roku przez Amerykankę Stację Dragilę, brakuje więc niewiele. – Liczę na zaciętą rywalizację i nie ukrywam, że nam

wszystkim w sztabie organizacyjnym marzy się nowy rekord w kobiecym sektorze skoku o tyczce – powiedział „GL” Alfonz Juck, menedżer Złotych Kolców.

Ciekawie zapowiada się również walka w gronie biegaczy. Oprócz głównej gwiazdy mitingu, Jamajczyka Usaina Bolta (100 m), na liście startowej znajdują się też klasowi biegacze na 110 m przez płotki i 400 m. W gronie płotkarzy ostrawskiej publiczności zaprezentuje się w biegu na 110 m czeski rekordzista Petr Svoboda. Na starcie tego biegu nie zabraknie też amerykańskich sprinterów – Jarreta Eatona i Jeffa Portera. Pavel Maslák może liczyć na mocny

bieg na 400 m z udziałem złotego medalisty igrzysk olimpijskich 2004, Amerykanina Jeremiego Warinera. 32-letni gwiazdor wrócił ostatnio do rewelacyjnej formy i zapowiada walkę o medale tegorocznych igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro. W 55. Złotych Kolcach udział potwierdzili też polscy medaliści igrzysk olimpijskich i mistrzostw świata. Jak już informowaliśmy, w sektorze rzutu młotem wystąpią w czwartkowym programie Anita Włodarczyk i Paweł Fajdek, w piątkowej głównej części mitingu zaprezentuje się z kolei kulomiot Tomasz Majewski, dla którego sezon 2016 jest pożegnaniem w karierze. **(jb)**

## W SKRÓCIE

**PIĘKA NOŻNA – SYNOT LIGA:** Banik Ostrawa – Bohemians 1905 (dziś, 15.30). **DYWIZJA:** Hawierzów – Wałaskie Międzyrzecze (jutro, 10.15). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** IRP Czeski Cieszyn – Dzieńmorowice, Szonów – Wędrzyń, Břidličná – Slavia Orłowa (dziś, 16.30), Koberzyce – Bogumín (jutro, 16.30). **IA KLASA – gr. B:** Lutynia Dolna – Bystrzyca, Stonawa – Hrabowa, Veřovice

– Banik Olbrachcice, Datynie Dolne – Petřvald na Morawach (dziś, 16.30). **IB KLASA – gr. C:** Gnojník – Raszkowice, Sucha Górna – Gascóncontrol Hawierzów, Sn Orłowa – Žuków Górny (dziś, 16.30), Nydek – Luczina, Jablonków – Šmilovice, Inter Piotrowice – Toszonowice, Lokomotywa Piotrowice B – Dobra (jutro, 16.30). **MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO:** Dąbrowa – Sjedřetice, Lokomotywa

Łąki – Sjedřetice, TJ Pietwałd – Olbrachcice B, B. Rychwałd – Zablócie, Bogumín B – Wierzniovice (dziś, 16.30), F. Orłowa – Sn Hawierzów, G. Błędowice – V. Bogumín (jutro, 16.30). **MISTRZOSTWA POWIATU FRYDEK-MISTEK:** Janowice – Gródek, Ostrawica – Baszka, Palkowice – Chlebowice (dziś, 16.30), Piosek – Mosty, Bukowice – Oldřychowice, Noszowice – Nawsie, Liskowice – Metylo-

wice (jutro, 16.30). **ROZGRYWKI POWIATU FRYDEK-MISTEK:** Kuńczyce pod Ondřejníkem – Milíkov, Pržno – Wojkowice (dziś, 16.30), Niebory – Pasków (jutro, 16.30).

\*\*\*

**PIĘKA NOŻNA – MECZ TOWARZYSKI:** MK PZKO Oldřychowice – Oldboje TJ Oldřychowice (dziś, 16.00, boisko pod lasem w Oldřychowicach). **(jb)**

## Półfinały czas zacząć

Piłkarze ręczni Banika Karwina rozpoczynają dziś walkę w półfinale ekstraklasy. Rywalem podopiecznych Radka Bartošica są szczyptorniści Dukli Praga, lidera fazy zasadniczej. Banik pierwsze dwa mecze zaliczył w Pradze, na własnym parkiecie zaprezentując się w następnej sobotę. – Nie stoimy na straconej pozycji. Wygraliśmy w ćwierćfinale z Zubrzy, możemy wygrać z Duklą. W zespole panuje dobra atmosfera – powiedział „GL” szef karwińskiego klubu, Roman Farář. Dukla Praga do półfinału przebiła się też bez większych problemów, pokonując Jičín. Oba weekendowe spotkania rozpoczynają się na parkiecie Dukli o godz. 16.30.

**Prawdopodobny skład Banika Karwina:** Lefan, Nolč – Monczka, Veřmiřovský, Hanisch, Farář, Plaček, Zuzánek, Slavomír Mlotek, Jan Užek, Gelnar, Tomáš Mlotek, Frančík, Jiří Užek Jiří. **(jb)**

## W SKRÓCIE

**KAMIL GLIK DO LEICESTER CITY?** Wszystko wskazuje na to, że to ostatni sezon w barwach FC Torino dla Kamila Glika. Reprezentant Polski ponownie znalazł się na celowniku czołowych klubów europejskich, a władze włoskiego zespołu zgodziły się na przeprowadzkę swojego kluczowego stopera. Jak podaje PAP, Torino podjęło decyzję o sprzedaży Polaka również dlatego, że ma wartościowego następcę. Jest nim Pontus Jansson. Szwedzki obrońca w tym sezonie zagrał tylko w pięciu meczach w Serie A, przyhamowały go bowiem kontuzje. Według serwisu „goal.com” Jansson przedłuży kontrakt z Torino o trzy lata do czerwca 2021 roku. Kamil Glik przymierzany jest najbardziej do gry w barwach sensacyjnego mistrza Anglii, Leicester City.

\*\*\*

**22-23 LIPCA LETNIA GRAND PRIX W WIŚLE.** Jak podaje Polska Agencja Prasowa, około 5,5 tys. kibiców będzie mogło obejrzeć zawody Letniej Grand Prix w skokach narciarskich, które zostaną rozegrane w Wiśle Malince 22 i 23 lipca. Organizatorzy nie spodziewają się jednak kompletów. – Zdecydowaliśmy, że nie dostawimy dodatkowej trybuny. Kibice obejrzą zawody, zajmując miejsca siedzące lub stojące. W ten sposób każdy z konkursów będzie mogło obejrzeć ok. 5,5 tys. widzów. LGP cieszy się nieco mniejszym zainteresowaniem niż Puchar Świata. Nie spodziewamy się tłumy publiczności – poinformował dziennikarzy Andrzej Wąsowicz, wiceprezes Polskiego Związku Narciarskiego. Tegoroczny cykl LGP rozpoczyna 16 lipca zawody w Courchevel. Dwa kolejne konkursy odbędą się w Wiśle (drużynowy oraz indywidualny). W sumie rozegranych zostanie 13 konkursów.

\*\*\*

**POLSKA SZKOŁA BADMINTONA W RIO.** Pięcioro polskich badmintonistów wywalczyło przepustkę do sierpniowych igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro. W igrzyskach zagrają: Adrian Dziółko, Adam Cwalina, Przemysław Wacha, Robert Mateusiak i Nadieżda Zięba. – Nasze możliwości wykorzystaliśmy maksymalnie – powiedział PAP trener reprezentacji Jacek Hankiewicz. W poniedziałek ruszają w Warszawie przygotowania do igrzysk. **(jb)**